

ELŻBIETA ZWOLIŃSKA

UNIwersytet Warszawski

PYTANIA O MUZYKĘ W KOŚCIELE MARIACKIM
W KRAKOWIE W PIERWSZEJ POŁOWIE XVI STULECIA
I O POSTAĆ JANA Z LUBLINA

Pytając dwadzieścia lat temu o muzyczną paralełę snycerskiego mistrzostwa Wita Stwosza, wskazał Mirosław Perz twórczość Heinricha Fincka¹. Przypomniał przy tym przekornie jeden z poglądów Curta Sachsa, wywiedzionych z przemyśleń nad miejscem muzyki w ramach powszechnej historii sztuki – chodzi o regułę „Stellvertretung” (zastępstwa, zamiany miejsc), według której rozkwit sztuk wizualnych może się łączyć z regresem w sztuce tonów i odwrotnie². Koncepcja już przebrzmiała, ale w pewnym sensie nadal podlega weryfikacji przy próbach oceny rangi i roli, jaką sztuka muzyczna odgrywała w ośrodkach ważnych dla dziejów kultury. Niekiedy sprawy te pozostają nie w pełni rozpoznane, co może wynikać z niedostatku źródeł *stricto* muzycznych. Uwaga ta dotyczy m.in. krakowskiej fary Mariackiej, która w zakresie wskazanego w tytule półwiecza jest obecna na kartach historii muzyki staropolskiej jedynie za sprawą związanego z przykościelną szkołą Jerzego Libana i zachowanych wzmianek o organach i organistach. Warto zatem postawić pytania o dźwiękową oprawę liturgii po zainstalowaniu tam wspaniałego Stwoszowego ołtarza, chodzi bowiem o świątynię wysokiej rangi: wyróżnioną przywilejami kościelnymi, objętą szczodrym patronatem patrycjatu i będącą miejscem ważnych uroczystości nie tylko religijnych, lecz także miejskich czy nawet państwowych³. Wypada też wspomnieć,

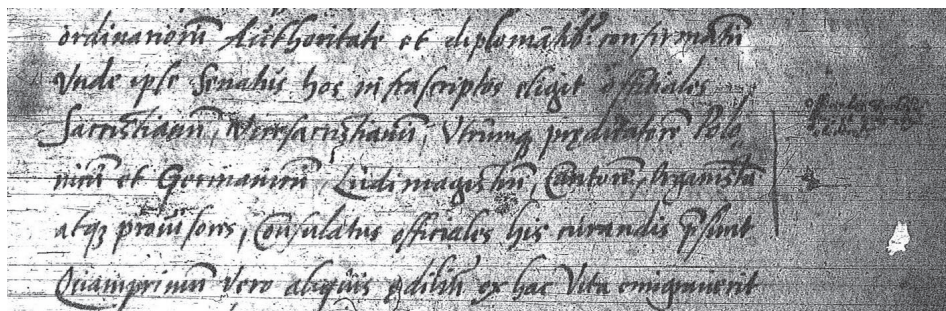
1 Mirosław Perz, „W poszukiwaniu muzycznej paraleli krakowskiego przypadku Wita Stwosza”, w: *Sztuka około 1500. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Gdańsk listopad 1996*, red. Teresa Hrankowska, Warszawa 1997, s. 315–323.

2 „Das Gesetz der Stellvertretung: Die Zeiten und die Völker, deren besonderes Kunstbedürfnis optisch gerichtet ist, treten im Musikalischen Schaffen zurück. Das Gesetz kann umgekehrt werden”, zob.: Curt Sachs, „Die Musik in Rahmen der allgemeinen Kunstgeschichte”, *Archiv für Musikwissenschaft* 6 (1924) nr 3, s. 255–261, cyt. s. 257.

3 Od XV w. proboszcz fary Mariackiej nosił tytuł archiprezbitera z przywilejem używania pontyfikaliów; odprawiano tu uroczyste nabożeństwa np. z okazji nominacji władz miejskich, wydarzeń historycznych (zwycięstwa wojenne, ważne fakty z życia panującej dynastii i in.). O uroczystościach związanych z elekcją rady

że chodzi o dekady ważne w dziejach kościoła, znaczone m.in. fundacją sediliów dla rajców i ławników, kaplicy Kaufmana⁴, organów, kolegów kapłańskich, a ze spraw organizacyjnych parafii – np. zmianami w układzie kazań polskich i niemieckich⁵.

Patronat krakowskiego mieszczaństwa nad farą Mariacką był w dużej mierze zinstytucjonalizowany, bowiem to senat (rada miejska) sprawował pieczę nad administracją i finansami kościoła oraz usytuowanej przy nim szkoły⁶, ponadto decydował o obsadzie stanowisk, w tym kantora i organisty (zob. il. 1); do zadań mianowanych dożywotnio prowizorów (edyłów) kościoła należał m.in. nadzór nad realizacją zamówień i remontów, w tym organów. Senat miał też prawo prezenty w przypadku niektórych kościelnych beneficjów (altarii, mansjonarii)⁷. Zatem wobec braku mariackich muzykaliów z tego okresu, to właśnie zachowane akta radzieckie pozwalają w dużej części na podejmowanie prób poznania muzycznych elementów liturgii tej świątyni i związanych z nią muzyków.



Il. 1. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK), Acta Eccl. et Monast. Crac., sygn. 3343, część *Regestrum certorum censuum* [...] p. 7: „Sam senat wybiera też wymienionych niżej oficjalistów: zakrystiana, wicezakrystiana, dwóch kaznodziejów: polskiego i niemieckiego, rektora szkoły, kantora, organistę, jak też prowizorów; oficjaliści owi podlegają radzie [...]”⁸. Reprodukcje w il. 1–7 oraz 9–10 za zgodą Archiwum Narodowego w Krakowie (dalej ANK).

miejskiej zob.: Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 23 i nast. Prawny patronat nad kościołem sprawował w tym czasie Zygmunt Stary, zob.: Elżbieta Piwowarczyk, „Mieszczańska «katedra». Patronat nad kościołem Mariackim w średniowieczu”, *Nasza Przeszłość* 97 (2002), s. 61.

4 Według najnowszych badań zachowane do dziś stalle rajców i ławników powstały nie później niż w połowie XVI w., zob.: Waldemar Komorowski, Aldona Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 252–253; Krzysztof J. Czyżewski, „Siądź mi po boku prawym». O zasiadaniu w kościele słów kilka”, w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kraków 8–10 XI 2007*, red. Dariusz Nowacki, Kraków 2008, s. 60–61, 63–71. Zrekonstruowane niedawno oratorium Kaufmanów było jedną z renesansowych interpolacji w gotyką w stylu budowlę kościoła, zob.: Jerzy Żmudziński, „Kaplica Kaufmanów w wieży południowej kościoła Mariackiego w Krakowie (XVI–XVII w.). Na granicy przestrzeni publicznej i prywatnej miasta”, w: *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kraków 8–10 XI 2007*, red. Dariusz Nowacki, Kraków 2008, s. 49.

5 E. Piwowarczyk, „Mieszczańska «katedra»”, op. cit., s. 58–59; Z. Noga, op. cit., s. 172–173.

6 Z. Noga, op. cit., s. 9, 14, 45, 61–63.

7 Ibid., s. 224–225.

8 Polskie przekłady wykorzystanych tu tekstów łacińskich są autorstwa pani Ingi Grześczak, której składam w tym miejscu najserdeczniejsze podziękowanie.

Wśród zapowiedzianych w tytule pytań przewija się kwestia „muzycznych miejsc” w Mariackiej świątyni. W jej rozległej przestrzeni wyodrębnione były – architektonicznie i funkcjonalnie – dwie strefy o różnym stopniu dostępności. Pierwsza z nich to strefa dla duchowieństwa, obejmująca prezbiterium z wielkim ołtarzem oraz znajdujący się przed nim chór, czyli przestrzeń z rzędami stali, oddzielona od naw przegrodą chórową (lektorium)⁹. Po zachodniej stronie przegrody rozciągała się strefa dla wiernych; znajdowało się tu wówczas dwanaście kaplic, około trzydziestu ołtarzy¹⁰, w nawie głównej kazalnica (po prawej stronie przy drugim filarze od wejścia) i blisko ściany zachodniej – sedilia miejskiego senatu i ławników¹¹. Szczególną rangę miała kaplica usytuowana między wieżami nad kruchtą, spełniająca rolę oratorium elitarnej konfraterni Najświętszej Marii Panny¹². Liturgia sprawowana w przestrzeni kościoła odpowiadała ustalonemu ceremoniałowi, w którym zarówno śpiew, jak i gra na organach spełniały określoną rolę, jednak wiadomości na ten temat są niepełne, rozproszone, niektóre wymagały weryfikacji. Przedstawiam je poniżej w kolejności od tematu mariackich organów i organistów, następnie zadań kolegium mansjonarzy, do muzyki w nabożeństwach wspomnianej konfraterni oraz roli kantora¹³.

ORGANY

Sprawa budowy i konserwacji mariackich organów w omawianym półwieczu wydaje się dość dobrze rozpoznana. Była przedmiotem uwagi szerszego grona badaczy, bowiem organy, oprócz właściwej im roli muzycznej, spełniały też funkcję estetyczną jako element wnętrza świątyni¹⁴; wiadomo, że w interesującym nas okresie zdobienie mariackich instrumentów powierzano znanym krakowskim artystom: w l. 1496 i 1507–08 malarzowi Janowi Gorajowi, a pod koniec lat trzydziestych XVI w. malarzowi Tomaszowi Weissowi i snycerzowi Janowi¹⁵. Podstawowe informacje

9 John Harper, *Formy i układ liturgii zachodniej od X do XVIII wieku*, przekł. Małgorzata Kowalska, Kraków 2002, s. 52–53, 304, 321; K.J. Czyżewski, op. cit., s. 56–60. Po soborze trydenckim lektoria likwidowano, otwierając dla wiernych widok na ołtarz główny.

10 Kaplice i ołtarze były powiązane z fundacjami prywatnymi i korporacyjnymi. Przy niektórych z nich odprawiano nabożeństwa dla krakowskich cechów (kuśnierzy, szewców, krawców, piekarzy, rzeźników, karczmarzy, mydlarzy, łaziebników), zob.: Elżbieta Piwowarczyk, *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII–XVI w.)*, Kraków 2000, s. 70.

11 Ambona i sedilia pozostały na miejscu do dziś, zmieniała się natomiast tytulatura kaplic i ołtarzy.

12 Kaplicę wybudowano na przełomie XIV i XV w., zob.: Józef Lepiarczyk, „Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie (wieki XIII–XV)”, *Rocznik Krakowski* 34 (1959) nr 3, s. 209. Obecnie w jej miejscu jest muzyczny chór z organami.

13 Niektóre z wykorzystanych tu źródeł nie były dotychczas prezentowane w literaturze muzykologicznej. Jeśli w przypisach podaję w pierwszej kolejności sygnaturę źródła, jest mi ono znane z autopsji; cytaty z tych źródeł podaję w pisowni oryginalnej, a cytaty z ekscerptów – w pisowni przyjętej przez autorów.

14 Na ten temat zob.: Ewa Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław 1989 (= Studia z historii sztuki 39); Marcin Zgliński, „Prospekty organowe – uwagi o metodologii, stanie i perspektywie badań”, w: *Z badań nad ikonografią muzyczną do 1800. Źródła – problemy – interpretacje*, red. Paweł Gancarczyk, Warszawa 2012, s. 115–126.

15 Wskazówki źródłowe w dalszych przypisach.

źródłowe dotyczące tych zagadnień pochodzą z zespołów akt miejskich z Archiwum Narodowego w Krakowie (nazwa obecna). Najwcześniej sięgnął po nie Adolf Chybiński, publikując już ponad sto lat temu ekscerpty z ksiąg rachunkowych fary Mariackiej z l. 1495–1510 oraz 1539–45, opatrzonych wówczas tymczasowymi numerami 2150 i 5089¹⁶, które niebawem zmieniono na aktualne do dziś sygnatury 3342 i 3343¹⁷. Wypisy z innych dokumentów, pochodzących z l. 1489–90 oraz 1495, 1522 i 1536, znajdują się w tomach *Cracovia artificum*¹⁸ i w publikacjach ks. Bolesława Przybyszewskiego¹⁹, ich wybór zamieścił też w swej książce Jerzy Gołos²⁰. Po ten cenny materiał źródłowy sięgali też z oczywistych względów historycy i historycy sztuki, z nowszych autorów wymienię tu Elżbietę Piwowarczyk²¹ i Aldonę Sudacką, której praca poświęcona organom w kościele Mariackim²² zawiera jak dotąd najpełniejszą interpretację wpisów ze starszej księgi rachunkowej wykorzystanej przez Chybińskiego (należy wspomnieć, że sam Chybiński nie opatrzył swych ekscerptów szerszym komentarzem²³).

Warto podkreślić, że podjęcie budowy nowych organów²⁴ zbiegło się w czasie z finalizowaniem pracy nad wspaniałym ołtarzowym retabulum (dla przypomnienia:

- 16 Adolf Chybiński, „Z dziejów muzyki krakowskiej II. Przyczynek do historii organistów i organmistrzów od XV do XVII wieku”, *Kwartalnik Muzyczny* 2 (1914) nr 2, s. 91–108. Te nieaktualne sygnatury autor podawał jeszcze w swym *Słowniku* (Adolf Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949); potem powtórzył je jeszcze Jerzy Gołos w książce *Polskie organy i muzyka organowa* (Warszawa 1972).
- 17 Archiwum Narodowe w Krakowie: Acta Ecclesiarum et Monasteri Crac., sygn. 3342, 3343 (tę numerację wprowadzono już w 1915 r., zob.: *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa II. Rękopisy nr 1–3568*, Kraków 1915). W dalszym ciągu cytuję te źródła skrótowo jako ANK 3342 i ANK 3343, a ponieważ rachunki wpisywano od dwóch stron tomu, przed wskazaniem paginacji podaję tytuł odpowiedniej części (dla ANK 3342 *Percepta* lub *Exposita*, dla ANK 3343 *Regestrum distributorum* lub *Regestrum certorum censuum*).
- 18 *Cracovia artificum 1300–1500*, wyd. Jan Ptaśnik, t. 4, *Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, Kraków 1917; *Cracovia artificum 1501–1550*, wyd. Jan Ptaśnik, Marian Friedberg, t. 5, *Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, zesz. 1–3, Kraków 1936–48.
- 19 *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1501–15, 1516–26, 1526–29, 1526–35 (Artyści i rzemieślnicy krakowscy w latach 1526–35), 1530–33, 1534–35, 1536–38, 1539–41, 1542–45, 1545–1550*, wybrał i opr. Bolesław Przybyszewski, Kraków 1965, 1970, 1984, 1985, 1986, 1987, 1989, 1991, 1997, 2008 (= *Źródła do dziejów Wawelu* 4, 5, 11/1,2,3,4, 12/1,2,3,4).
- 20 J. Gołos, op. cit., s. 246–250.
- 21 E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła*, op. cit. (tu temat organów obszernie omówiony). Z prac historyków należy też wymienić artykuł Jerzego Rajmana „Organy, organmistrzowie i organiści w średniowiecznym Krakowie”, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Waldemar Bukowski et al., Kraków 1995, s. 147–157.
- 22 Aldona Sudacka, „Zabytkowe organy w kościele Mariackim”, *Rocznik Krakowski* 60 (1994), s. 51–74.
- 23 Wyjaśnił to następująco: „Przyczynek obecny jest jednym z najważniejszych dokumentów wpływów niemieckich w Polsce. Źródła, które wydaję, nie opatruję żadnym komentarzem”, zob.: A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 91. Ta powściągliwa postawa badawcza może wydawać się dziś niezrozumiała, zwłaszcza że sporo odnotowanych w źródłowych wpisach nazwisk czy faktów ma polską konotację.
- 24 W literaturze podaje się, że najwcześniejsza wzmianka o organach w kościele Mariackim pochodzi z 1399 r. (zob. np.: A. Sudacka, op. cit., s. 53), ale według Rajmana data jest niepewna i wymaga weryfikacji, zob.: Jerzy Rajman, „*Unsere liebe Fraue*. Wspólnota miasta i kościoła w Krakowie w XIV wieku”, *Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 4 (8) (2012), s. 161, przyp. 54.

dzieło Wita powstawało w l. 1477–89). Zadanie to powierzono organmistrzowi Janowi Niedzieli, ale prace nie przebiegały pomyślnie z powodu nieporozumień między wykonawcą a reprezentującym fundatora – czyli radę miejską – Stanisławem Szworcem; skutkowało to pozwami sądowymi, zawieszeniem robót, powołaniem rewizorów i apelacją do wyższej instancji (dokładniej tę historię z l. 1489–90 przedstawia Bolesław Przybyszewski²⁵). Prace nad instrumentem podjął w 1495 r. sprowadzony z Frankonii *organifex* Petrus Handlar z Kitzingen, który zobowiązał się „opus novum organorum in ecclesia parochiali b. Virginis situm et locatum renovare, reformare, corrigere [...]”²⁶ i zadanie to wykonał; jak wyżej wspomniano, artystyczne wykończenie prospektu powierzono malarzowi Gorajowi²⁷. W kolejnych latach fachowej pomocy udzielał Stefan (Steffen, Steffanus) „de Kasimiria”²⁸;

- 25 *Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, wybrał i opr. Bolesław Przybyszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 (= *Cracovia artificum. Supplementa* 3), s. 188–189; teksty źródłowe do tego zagadnienia zob.: *Cracovia artificum 1300–1500*, op. cit., s. 314 (poz. 1031), 316 (poz. 1036), 317 (poz. 1037), 320 (poz. 1048, 1049) oraz J. Gołos, op. cit., s. 246–247. Ponieważ u Jerzego Gołosa (ibid., s. 281), Katarzyny Morawskiej (*Średniowiecze część 2: 1320–1500*, Warszawa 1998, s. 172), Aldony Sudackiej (op. cit., s. 54) oraz Piotra Matogi („Bazylika Archidiecezjalna Wniebowzięcia NMP (Kościół Mariacki) – organy w nawie głównej”, strona www.organy.art.pl/instrumenty.php?instr_id=979, dostęp 1 XII 2017, opracowanie dla portalu Polskiego Wirtualnego Centrum Organowego) kwestia ta jest niedokładnie naświetlona, warto podać fakty przedstawione w dokumentach procesowych: sprawa toczyła się między organmistrzem Janem Niedzielą z jednej strony, a rajcą Stanisławem Szworcem ze strony drugiej; chodziło o dotrzymanie warunków umowy (realizacji wypłat przez fundatora i respektowania terminów przez wykonawcę). Rozjemcą był wybrany przez obie strony inny rajca – Adam Szworc, pełnomocnikiem Niedzieli – Jerzy z Wiślicy, pełnomocnikiem Stanisława Szworza – Jan z Wieliczki. W celu uzyskania przez sąd opinii o pracy Jana, strony zostały zobligowane do powołania rewizorów biegłych w sztuce organowej. Pełnomocnik Szworza prosił o wyznaczenie terminu oględzin i wezwał Tobiasza, Walentego od św. Ducha i Mikołaja (chodzi o ówczesnego organistę z kościoła Mariackiego) oraz Adama rajcę krakowskiego (ten fragment dokumentu jest dość zawily i na jego podstawie Gołos pochopnie przyjął, że rajca Adam też był organmistrzem, por.: op. cit., s. 268). Jednak czynności zostały wstrzymane, bowiem pełnomocnik Niedzieli wniósł apelację z wnioskiem o skierowanie sprawy do wyższej instancji. Przybyszewski podaje, że nowe organy (które miały zastąpić instrument rozebrany w 1488 r.) nie zostały ukończone, a prace nad nimi podjęto dopiero w roku 1495, zob.: *Krakowskie środowisko*, op. cit., s. 189. Trudności przy realizacji zamówień na organy nie były rzadkością, by przypomnieć np. sto lat późniejszą i bardziej dramatyczną historię budowy mariackich organów przez Hansa Humla, zob.: A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 105–106; A. Sudacka, op. cit., s. 52.
- 26 Tekst kontraktu w: *Cracovia artificum 1300–1500*, op. cit., s. 373–375 (poz. 1235); J. Gołos, op. cit., s. 248–249; świadkami podpisania dokumentu byli: wspomniany wyżej Stanisław Szworc (wówczas prokonsul) oraz Joannes – organista kościoła Mariackiego. Warto tu wspomnieć, że z Kitzingen pochodził również działający nieco później Michael Lancz, twórca m.in. retabulum Nawrócenia św. Pawła we wspomnianej kaplicy fundacji Pawła Kaufmana (zob. przyp. 4).
- 27 ANK 3342 *Exposita*, p. 4; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 92. Uwaga! Chybiński w ekscerptach z tych rachunków zastosował własną numerację ciągłą stron całej księgi, stąd wskazywana przez niego lokalizacja jest inna od podawanej tu przeze mnie paginacji widocznej w źródle (nb. wpisano tam tylko numery stron nieparzystych), zatem w odesłaniach do jego ekscerptów ograniczam się do podania odpowiednich stron tej publikacji.
- 28 ANK 3342 *Exposita*, p. 21; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 94. Chodzi o Stefana Rothoza z Przemyśla, który przyjął w 1491 r. prawa miejskie podkrakowskiego Kazimierza, zob.: J. Gołos, op. cit., s. 247–248; *Krakowskie środowisko*, op. cit., s. 187.

z treści dotyczących go wpisów z l. 1497–1506 wynika, że naprawiał nie tylko organy określane jako duże („grosse orgel”), ale też drugi instrument („beyde werke yn der Kyrche”)²⁹.

W 1506 r. rajcy zamówili kolejne nowe organy – wykonawcą zlecenia był Stanisław Zelik, utrwalony w rachunkach w różnych formach pisowni imienia i nazwiska (Stenczel, Stenczil, Stanislaus, Stanislaw; Selig, Szelig, Szelyg, Zelik, Zelyk), znany też pod nazwiskiem Warpeška³⁰. Z zapisów wynika, że miał on wykonać nowe organy z pedałem i manuałem oraz pozytywem³¹ (zob. il. 2), wyszykować organy małe („anrichten dy cleyn orgel”) i w obu wprowadzić poprawki („von bessern das grosz werk und [...] beyde werk gebessert”)³²; również te instrumenty zdobił Goraj, używając złota, srebra i lazurytu³³. Z pierwszej połowy wieku zachowały się ponadto informacje o Andrzeju z Olkusza, który w 1522 r., ku zadowoleniu prowizorów dobrze wykonał przebudowę któregoś z instrumentów, instalując nowe registry³⁴, oraz o realizowanych od 1535 r. pracach nad nowymi organami – wiadomo o nich z senackiego dokumentu z 1536 r., dotyczącego prolongaty terminu dla wykonawcy, czyli organmistrza Mikołaja³⁵ (ciekawostką jest, że w pokryciu kosztów tej inwestycji miała być uwzględniona kara pieniężna nałożona na jednego z mieszczan krakowskich,

29 ANK 3342 *Exposita*, p. 5, 17, 21, 22 (tu odnotowano „new regestrare”), 25 (ten wpis pochodzi z roku 1508, ale dotyczy okresu wcześniejszego); A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 92, 93, 94, 99.

30 Dokładne informacje na temat postaci organmistrza i jego nazwisk (Zelik, Hermanzelig, Warpeška) podaje B. Przybyszewski, zob.: *Wypisy źródłowe [...] 1501–1515*, op. cit., s. 10 (poz. 15), s. 80–81 (poz. 92), s. 114 (poz. 138). W ANK 3342 liczne wzmianki o Zeliku po kilka na stronach: *Percepta*, p. 12, *Exposita*, p. 23, 24, 25, 26; odnotowano tu też jego pomocnika Stanisława (ANK 3342 *Exposita*, p. 24); A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 92, 95–99, 101.

31 Pozytyw wspomniany jest we wpisie dotyczącym kosztów złozenia obiektu („czu obyrgoldyn das positiv yn der ney orgel”) – ANK 3342 *Exposita*, p. 24; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 97.

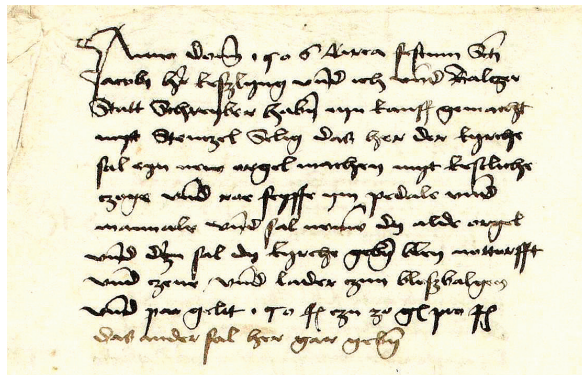
32 ANK 3342 *Exposita*, p. 23, 25; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 95, 99. Niewykluczone, że użyta w notacie nazwa „cleyn orgel” dotyczy pozytywu. Na temat nazewnictwa zob.: J. Gołos, op. cit., s. 67.

33 ANK 3342 *Exposita*, p. 25, 26, 27; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 98–101. Przyjmuje się, że zdobienie organów wykonał Jan Goraj, choć w źródle nazwisko występuje jedynie z określeniem „moler”. W jednej z późniejszych notatek wspomniany jest też „antonio moler” (ANK 3342 *Exposita*, p. 26; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 100), a wiadomo, że imię Antoni nosił brat Jana, również uprawiający sztukę malarską (A. Sudacka, op. cit., s. 57). Przy budowie organów były też niezbędne prace snycerskie, ale w tym zakresie Zelik miał chyba własnego pomocnika: „Item off seyn schreybe des Stenczel Zeligis organiste dedi seynem dyner ader geselle Schnytzer 3 flor gleych vor michaeli” (1506); ANK 3342 *Exposita*, p. 24; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 97.

34 „Generosus dominus Johannes Boner et Casper Beher provisosores ecclesie B. Virginis in Circulo Crac. recognaverunt, quod ipsi [con]duxerunt cum Andrea de Ilkusch ad reformandum organum in ecclesia B. Virginis, quod ipse fecit sufficiens bonum cum regestris insolitis novis, plusque in construendo effecit quam cum dominis conduxerat. Quare prefati domini omne bonum de eo testificarunt (a. 1522, f. 6, p. octavas Corporis Christi)”; podaje za: *Cracovia artificum 1501–1550*, op. cit., zesz. 3, s. 508–509, poz. 1277.

35 Rajman identyfikuje tę postać z Mikołajem z Chrzanowa z katedry wawelskiej, co w świetle innych źródeł dotyczących tego organisty nie wydaje się przekonujące, zob.: J. Rajman, „Organy”, op. cit., s. 153. Bardziej prawdopodobne, że ten organmistrz jest tożsamy z Mikołajem zatrudnionym we wcześniejszej dekadzie do dokończenia prac przy instrumencie w katedrze gnieźnieńskiej (zob. dalej przyp. 57).

zob. il. 3a, 3b); prawdopodobnie tego instrumentu dotyczą wzmianki o zdobieniu organów przez Jana Snyczera³⁶ i Tomasza Weissa³⁷. W kolejnym, ostatnim ze znanych dziś wpisów imiennych z tego okresu, odnotowano wypłatę dla organisty Bartłomieja za jego prace przy organach w roku 1543³⁸; późniejsza informacja o wydatkach „pro reparandis organis in templo s. Mariae” pochodzi z 1552 r.³⁹



Il. 2. ANK Perc. et distr. Crac., sygn. 3342 część *Exposita*, p. 24: „Roku Pańskiego 1506 około uroczystości św. Jakuba pan Reszlyng i ja oraz pisarz miejski Balcer zawarliśmy umowę ze Stenczilem Seligiem, by wykonał w kościele nowe organy z wybornymi cięgłami i [registrem] *ror fayffe* w pedale i manuale i wziął stare organy, a kościół winien do tego dać ołów, cynę i skórę na miechy i kwotę 150 florenów po 30 groszy [...]”⁴⁰.

36 Ta forma pisowni nazwiska (odapelatywnego) przyjęta jest obecnie w literaturze, zob.: K.J. Czyżewski, op. cit., s. 71, w źródle wpis „Joanne Schniczera” (ANK 3343 *Regestrum distributorum*, p. 3; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 102). Wypłatę dla Snyczera odnotowano z datą 30 VII 1539 r., ale według Przybyszewskiego prace snycerskie przy organach wykonał on dwa lata wcześniej (*Wypisy źródłowe [...] 1539–41*, op. cit., s. 134, przyp. 1). Gołos, opierając się na ekscerptach Chybińskiego, zaliczył Snyczera do organmistrzów (op. cit., s. 287).

37 *Wypisy źródłowe [...] 1539–41*, op. cit., s. 69, przyp. 1.

38 „Ad 1 Junij pono in distributis flor 40 quos Bartholomaeo organistae solui ad comissionem Spect. Senatus pro labore ipsius circa organum facto” (w dalszej notatce na tej stronie podano koszty naprawy stropu kościoła, powiązanej z pracami Bartłomieja), ANK 3343 *Regestrum distributorum*, p. 18; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 102; *Cracovia artificum 1501–1550*, op. cit., zesz. 3, s. 569–570, poz. 1412. W tej części źródła znajduje się też kilka innych wpisów dotyczących prac przy organach, np. na wydatki w 1539 r. „a labore circa consonantia organi” i na kalikanta (p. 3) czy w 1541 r. na części do organów (p. 9, 13), podobnie w części *Regestrum certorum censuum* (1539 p. 15: „[...] pro colligendo Eleemosina ad nova organa [...]”, 1540 p. 20, 1543 p. 30). Podobnych wpisów może być więcej, ale stan zachowania niektórych kart źródła nie pozwala na ich dokładne odczytanie. Zob. też: A. Sudacka, op. cit., s. 57.

39 Chodzi o kwotę 12 florenów, przekazaną na ten cel organiście przez krakowskiego rajcę Bartłomieja Habichta, co odnotowano w rachunkach ANK Perc. et distr. Crac., sygn. 1614 p. 155 i sygn. 1615 p. 11, podając za: *Cracovia artificum 1551–1550*, zesz. 1, 1551–1552, wyd. Stanisława Panków i Zbigniew Wojas, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 238, poz. 653; zob. też *Wypisy źródłowe [...] 1545–1550*, op. cit., s. 167, przypisy.

40 Wymieniony tu register występuje w innych źródłach z określeniem „Rohrpfeife” lub „Rohrflöte”; są to głosy z piszczałkami półkrytymi, zob.: Zenon Kobus, „Najstarsze nazewnictwo głosów organowych w Polsce”, *Muzyka* 28 (1983) nr 3, s. 105. Według tego autora, najstarszy przekaz tej nazwy w źródle polskim („rorfayf”) pochodzi z kontraktu na budowę organów w Płocku z 1508 r., ale krakowskie źródło jest dwa lata wcześniejsze.

Domini Consules somores ac presidentes. unanimi omnium uoto et assensu
 concluderunt Centum illos florenos. quos ex decreto consulari Stanislaus
 5. Lang Lang ratione multate seu pene reposuit, conuertendos esse ad fabricam
 ecclie beate Marie uirginis, presertim uero organi noui quod nunc construuntur
 eo quod Sta: Lang. per raptum Nepotis sui, non medicriter deliquit
 contra immunitatem ecclesiasticam, uiolando compem beate Marie uirginis
 in cuius amitorio hunc excessum commisit:

Il. 3a. ANK Consul. Crac., sygn. 435 p. 602: „Panowie rajcy i przełożeni jednogłośnie postanowili, że owych sto florenów, które na mocy uchwały rajców Stanisław Lang złożył jako karę czy też pokutę, należy przeznaczyć na prace w kościele Najświętszej Marii Panny, zwłaszcza zaś na nowe organy, które są właśnie w budowie. Bowiem rzeczony pan Lang przez zerwanie swego zobowiązania w znacznym stopniu naruszył przywilej kościelny, znieważając świątynię Marii Panny na kościelnym cmentarzu, gdzie dopuścił się tego wykroczenia” [1535, poniedziałek po święcie Nawiedzenia NMP].

416
 1536
 709
 Nicolaus organorum Mgr. bona fide promisit ac se obligauit, se citra
 omnes excusationum causas et admitticula, confecturum et absolaturum or,
 ganum nouum cum omnibus attrinenciis et necariis, in eode die Marie uirgi, organa
 nis, intra hinc et proxime impendencia festa penthecostes, Atq. interea hinc
 paris De cetero singulis septimanis ei pro uictu et reliqua conficiendi
 operis necessitat: dari debebunt per Marcam unam

Il. 3b. ANK Consul. Crac., sygn. 435 p. 709: „Organmistrz Mikołaj w dobrej wierze przyrzekł i zobowiązał się, że, mimo wszelkich powodów do wymówek co do wsparcia, wykona i zakończy prace nad nowymi organami i całym ich niezbędnym wyposażeniem w kościele Najświętszej Marii Panny w terminie od tego dnia do najbliższych Zielonych Świąt. Pieniądze powinny być mu wypłacone według zlecenia w poszczególnych tygodniach w wysokości jednej marki na wikt i pozostałe niezbędne do pracy potrzeby” [1536, piątek, nazajutrz po dniu Nawrócenia św. Pawła].

Z przedstawionych informacji można wnosić, że w omawianym okresie powstały w farze Mariackiej trzy dzieła organmistrzowskie: 1) pod koniec XV w. – Jana Niedzieli kontynuowane przez Piotra Handlara, 2) w pierwszej dekadzie XVI w. – Stanisława Zelika/Warpęski, 3) w trzeciej dekadzie – Mikołaja. W treści wpisów (zwłaszcza odnoszących się do prac Zelika) jest sporo cennych dla organologów wzmianek dotyczących spraw szczegółowych⁴¹, ale w kwestii pytań o lokalizację, kształt, a nawet o liczbę instrumentów nie dają one badaczom wyczerpujących odpowiedzi⁴². Należy przyjąć, że zgodnie z praktyką epoki, jak też wspomnianym tu na wstępie rozplanowaniem przestrzeni świątyni, jeden instrument usytuowany był w pobliżu wielkiego ołtarza⁴³. Przybyszewski przyjmuje, że w tym miejscu, blisko dzieła Stwosza, znajdowały się organy Niedzieli/Handlara⁴⁴, co wydaje się przekonujące. Nie wiadomo jednak, i pozostanie to w sferze pytań, czy organy te były ustawione na poziomie posadzki, czy na poziomie wyższym (podobnie, jak na znanym sztychu z widokiem instrumentu późniejszego o ponad sto lat⁴⁵).

W przypadku pytania o lokalizację dzieła Zelika można brać pod uwagę dwie możliwości. Aldona Sudacka przypuszcza, że był to instrument określany we wzmiankach z początku następnego stulecia jako organy „nad kazalnicą” lub „krzywe”⁴⁶. Trzeba jednak pamiętać, że choć zamówiono u niego organy nowe, to polecono wykorzystać obiekt dawniejszy („sal nemen dy alde orgel”⁴⁷ – zob. il. 2) i chyba nie chodziło tu o organy wykończone przez Handlara dziesięć lat wcześniej. Wiadomo, że przed podjęciem prac przez Zelika były w farze dwa instrumenty; wynika to z zadań zleconych

41 Dotyczą głównie wyplat (dla organmistrza, malarza, rzemieślników) i zakupu materiałów (cyna, ołów, złoto, srebro, lazuryt, drewno na klawisze, skóra na miechy, drut i in.).

42 Wynika z nich np., że u progu XVI w. były w kościele organy „stare” i „nowe”, a jedno z nich były „duże”, zob. przyp. 32.

43 Arnolt Schlick w swoim *Spiegel der Orgelmacher und Organisten* z 1511 r. podkreślał znaczenie trafnego wyboru miejsca organów, bowiem z uwagi na ich udział w liturgii pożądana jest dobra słyszalność, zob.: Piotr Towarek, „Arnolta Schlicka traktat *Spiegel der Orgelmacher und Organisten* z 1511 roku”, *Studia Elbląskie* 6 (2004/2005), s. 211. Zachowane źródła ikonograficzne z tego czasu potwierdzają umieszczanie instrumentów w pobliżu prezbiterium, zapewniające dobry kontakt organisty ze śpiewakami uczestniczącymi w nabożeństwie, zob.: Robert Haas, *Aufführungspraxis der Musik*, Potsdam 1931, s. 137 (reprodukcja drzeworytu Hansa Weiditza przedstawiającego śpiewaków Heinricha Isaaca i towarzyszącego im na organach Paula Hofhaimera w obecności uczestniczącego w nabożeństwie cesarza Maksymiliana I) oraz Walter Salmen, *Musikleben im 16. Jahrhundert*, Leipzig 1976 (= *Musikgeschichte in Bildern* 3: *Musik des Mittelalters und der Renaissance* 9), s. 180–181 (tu inny drzeworyt Hansa Weiditza z podobną sceną: w pobliżu ołtarza Hofhaimer przy organach, obok śpiewacy pod kierunkiem succentora).

44 *Krakowskie środowisko*, op. cit., s. 189.

45 Frontysepis druku *Synodus dyoecisana [...] celebrata Anno Domini MDCXLIII*, Kraków, Andrzej Piotrkowczyk [1643?], zob.: Jerzy Gołos, „Najstarsze polskie źródła ikonograficzne do historii organów”, *Ruch Muzyczny* 29 (1985) nr 16, s. 23–24.

46 A. Sudacka, op. cit., s. 56; P. Matoga, op. cit. (zob. przyp. 25).

47 ANK 3342 *Exposita*, p. 24. Jerzy Mizgalski interpretował ten wpis inaczej, według niego stare organy miały być częścią wynagrodzenia dla Zelika, zob.: J. Mizgalski, „Organiści i organistrze polscy jako źródło rozprzestrzeniania się muzyki profesjonalnej na terenie Polski do końca XVIII wieku”, w: *Prace naukowe Instytutu Muzykologii UW*, t. 1, Warszawa 1961, s. 78.

wspomnianemu wyżej Stefanowi, a potwierdza jedna z notatek dotyczących zabezpieczenia sklepień nad organami (1501: „Das gebewde der apsewte der Kirche obyrden 2 orgil”⁴⁸). Ów drugi instrument mógł znajdować w przeciwniejszej do głównego ołtarza części kościoła, mianowicie we wspomnianej kaplicy ulokowanej między wieżami, a przynależnej do patrycjuszowskiej konfraterni Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (wiadomo, że bractwo miało zapisane w statutach wynagrodzenie dla organisty uczestniczącego w odprawianych tam nabożeństwach⁴⁹). Istnienie organów „na chórze zachodnim” przyjmuje też – zgadzając się z Chybińskim – Sudacka, opatrując to uwagą, że prospekt tego instrumentu mógł dobrze zamykać przestrzeń kaplicy od strony nawy głównej⁵⁰. Nie jest zatem wykluczone, że organy Zelika miały zastąpić dawniejszy obiekt w brackim oratorium; takie domniemanie mogłaby potwierdzać źródłowa notatka o przekazaniu organiście kluczy do wieży, skąd mogło być dojsie do instrumentu („Item Georgio organista vor 2 slossel czu dem Turme unnd orgel”⁵¹). Z innej wzmianki o kluczach wynika, że organy Zelika znajdowały się nad kamiennymi schodami („Item geben vor slosz unnd 2 gute szlossel [...] czu der orgel off der Steynen treppe peractum anno domini 1507”⁵²), ale tu wypada przyznać, że w równej mierze mogło to dotyczyć miejsca nad kazalnicą. Lokalizacja kolejnych określonych jako „nowe” organów, konstruowanych w połowie lat trzydziestych przez Mikołaja, pozostaje jak dotąd w sferze domysłów – nie wiadomo, czy był to trzeci instrument w świątyni, umiejscowiony właśnie nad kazalnicą, czy miał zająć miejsce obiektu istniejącego wcześniej. Nie można też wykluczyć, że był tu również w użyciu instrument przenośny (portatyw, który bywał też określany jako pozytyw).

Na pytanie o kształt tych dzieł źródła dają częściową odpowiedź tylko w przypadku organów Zelika i Mikołaja, a co do instrumentu Niedzieli/Handlara można jedynie zakładać, że pod względem konstrukcji i wyglądu nie odbiegał od norm czasu i miejsca, zatem mógł przypominać obiekty opisane w traktatach czy odwzorowane w grafice⁵³. Z rachunkowych notatek dotyczących prac Zelika i Goraja wiadomo, że ich organy były utrzymane w tonacji kolorystycznej złoto-srebrno-lazurowej oraz miały prospekt zamykany ruchomymi skrzydłami i zwieńczony kunsztownym szczytem⁵⁴, natomiast konstrukcji mechanizmu dotyczą tylko ogólne

48 ANK 3342 *Exposita*, p. 15; podobnej sprawy dotyczy notatka z 1502 r.: „von bessern dy apseyte obyrd der grosz orgil”, *ibid.*, p. 14.

49 Zob. dalej przyp. 70 i 162.

50 A. Sudacka, *op. cit.*, s. 54.

51 ANK 3342 *Exposita*, p. 27; A. Chybiński, „Z dziejów”, *op. cit.*, s. 100.

52 ANK 3342 *Exposita*, p. 26; A. Chybiński, „Z dziejów”, *op. cit.*, s. 100.

53 Np. w traktacie Arnolta Schlicka, czy w grafikach Hansa Weiditza (zob. przyp. 43) lub Hansa Burgkmaira. Zob. też: Curt Sachs, *Historia instrumentów muzycznych*, przekł. Stanisław Ołędzki, Kraków 1989, s. 281–285.

54 Mógł w swym kształcie odpowiadać jednemu z typów prospektów z końca XV i I poł. XVI w., prezentowanych w publikacji Smulikowskiej (*op. cit.*, tab. po s. 216, poz. 3–7).

wzmianki o miechach, wentylach czy registrach⁵⁵. Wykonany po około trzydziestu latach instrument Mikołaja również miał skrzydłowe zamknięcie, zdobione przez malarza Tomasza⁵⁶. Warto tu napomknąć, że Zelik, podczas realizacji zamówienia w kościele Mariackim, pracował równolegle nad organami w wawelskiej katedrze⁵⁷, zatem nie można wykluczyć jakichś podobieństw między tymi obiektami⁵⁸. Być może organy mariackie były podobne do instrumentu katedralnego, o którym mamy pewne wyobrażenie dzięki ich użytkownikowi – Mikołajowi z Chrzanowa, bowiem w 1547 r. sporządził on rejestr poprawek, jakie winien wykonać organmistrz; z notatki tej wynika, że wawelskie organy obejmowały „wielkie opus” i pozytyw, były z pedałem i miały dwadzieścia pięć registrów, z których wymienione są z nazwy: pryncypał, mikstura, puzon wielki i mały, trąba, szałamaja i cymbał⁵⁹. Warto pamiętać, że był to czas przemian – od zalecanej przez Schlicka w 1511 r. dobrej dyspozycji obejmującej osiem lub dziewięć registrów⁶⁰, do ponad dwudziestu registrów w kolejnych dekadach półwiecza (nie bez powodu mariaccy prowizorzy byli radzi z efektów pracy Andrzeja z Olkusza⁶¹).

ORGANIŚCI

Źródła nie zawsze dają podstawę do precyzyjnego rozgraniczenia profesji organisty od organmistrza, bowiem miano „organista” było używane nie tylko w węższym znaczeniu na określenie muzyka-wykonawcy, ale i ogólnym, wskazującym

55 W 1508 r. odnotowano wydatek na „7 czymmel czu der orgel” (ANK 3342 *Exposita*, p. 25; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 98) – być może chodzi o dzwonki tworzące tzw. Cymbelstern (snycerska gwiazda z wirującymi dzwonekami, zob. J. Gołos, op. cit., s. 264; Z. Kobus, op. cit., s. 106).

56 „Thomae pictori [...] a pictura alarum organi novi [...] fl. 10”, podaję za: *Cracovia artificum 1501–1550*, op. cit., zes. 3, s. 553, poz. 1372.

57 Prawdopodobnie przejął budowę po Stanisławie Komorowskim (zob.: Adolf Chybiński, „Mikołaj z Chrzanowa. Przyczynek do historii muzyki krakowskiej w XVI wieku”, *Przegląd Muzyczny* 1 (1925) nr 20, s. 2) i zakończył w 1508 roku. Efekt tej pracy kapituła oceniła bardzo wysoko (*Wypisy źródłowe [...] 1505–1515*, op. cit., s. 80–81, poz. 92). Należy dodać, że oba zlecenia krakowskie podjął po opuszczeniu rozpoczętej w pierwszych latach XVI w. budowy organów w Gnieźnie, za co tamtejsza kapituła wytoczyła mu później sprawę o zerwanie umowy. Instrument ten dokończył dopiero w l. 1519–22 organmistrz Mikołaj, zob.: *Wypisy źródłowe [...] 1501–1515*, op. cit., s. 10 (przypis), 114, poz. 138; Ireneusz Pawlak, „Organy i organiści katedry gnieźnieńskiej do połowy XVI wieku”, *Summarium: Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL* 5 (25) (1978) za rok 1976, s. 72–75. Zatem również Zelik wpisuje się w temat wspomnianych wyżej kłopotów z dotrzymywaniem zobowiązań organmistrzowskich (zob. przyp. 25).

58 Według Gołosa odwzorowanie organów katedralnych z ok. 1510 r. widnieje na powszechnie znanej miniaturze z pontyfikatu Erazma Ciołka, przedstawiającej koronację króla: na północnej ścianie przy prezbiterium katedry ulokowany był pozytyw, a na przeciwległej – duży prospekt zamykany dwuskrzydłowymi drzwiami, zob.: J. Gołos, „Najstarsze polskie źródła”, op. cit., s. 23–24. W świetle źródeł problem wygląda nieco inaczej, zob. mój komunikat „Mikołaj z Chrzanowa – addenda” w niniejszym zeszycie *Muzyki* (s. 101–107).

59 A. Chybiński, „Mikołaj z Chrzanowa”, op. cit., nr 21, s. 1; J. Rajman, „Organy”, op. cit., s. 175–176; E. Zwolińska, „Mikołaj z Chrzanowa”, op. cit., s. 107.

60 C. Sachs, op. cit., s. 283.

61 Zob. przyp. 34.

na związek danej postaci z instrumentem. Badacze zwykle opatrują ten problem komentarzem, że każdy organista znalazł się na budowie organów, a niektórzy budowniczości tych instrumentów spełniali też rolę praktykujących muzyków⁶². Jednak wymienione uprzednio postaci, zaangażowane w budowę instrumentów mariackich, określane są na ogół precyzyjnie jako: „magister organorum” (Niedziela), „organifex” (Handlar), „orgelmeister” (Zelik, nb. określony też kilkakrotnie jako „organista”), „organorum Mgr” (Nicolaus), a to jednoznacznie wskazuje na ich specjalność organmistrzowską; inne osoby, związane z naprawą czy modernizacją instrumentów, figurują w rachunkach jako „organista und bleydecker” (Stefan), „organista” (Bartłomiej) lub w ogóle bez określenia zawodu (Andrzej z Olkusza). Do organmistrzów zalicza się też w niektórych publikacjach dwóch mariackich organistów z tego półwiecza – Jorga Schwarczka i Maksyma Dubrawskiego, ale ta kwalifikacja nie znajduje uzasadnienia w źródłach⁶³. Natomiast przykładem łączenia funkcji organisty i organmistrza może być Marcin, związany z parafą w l. 1549–56 (a może i wcześniej, 1540–45), który jest najpewniej tożsamy z Marcinem z Jędrzejowa (Andreopolita), powołanym w 1552 r. na dwór królewski, a trzy lata później zobligowanym przez monarchę do włączenia się w prace przy budowie organów wielickich, zaniechanej przez organmistrza Józefa⁶⁴.

Podstawą dla ustalenia imion organistów uczestniczących w liturgii mariackiej w interesującym nas czasie mogą być regularne wypłaty wynagrodzenia dokonywane zwykle kwartalnie i takie pozycje znajdujemy w przytaczanych tu rachunkach edylów (ANK 3342 i ANK 3343), a około połowy wieku również w rachunkach krakowskiej pretorii (ANK Perc. et distr. Crac., sygn. 1613–18). W spisanych naj-

62 O stosunkach między przedstawicielami tych profesji pisał m.in. Arnolt Schlick, ostrzegając ich, by dla zysku nie stawiali się „dwojgiem w jednym” i zachęcając do roztropnej współpracy, wolnej od zazdrości o sukces, zob.: P. Towarek, op. cit., s. 210. Schlick zalecał też umiar w nakładach, podając przykładowo dużą rozpiętość kosztów nowych instrumentów: 400, 500, 600, 1000 a nawet 2000 guldenów (ibid.); dokumenty krakowskie pozwalają odnieść się do jednej z tych wielkości, mianowicie do gwarantowanej sumą 1000 florenów umowy z Handlarzem – zob. przyp. 26 (gulden miał wartość porównywalną z florenem); rachunki dotyczące budowy innych instrumentów mariackich nie pozwalają na precyzyjne określenie całości kosztów.

63 Do organmistrzów zaliczył Schwarczka Jerzy Gołos (op. cit., s. 285, 319), powołując się przy tym na ekscerpty Chybińskiego, wskazał jednak fragmenty, w których odnotowane są tylko wypłaty kwartalne dla Jorga jako organisty; w dalszych fragmentach źródła są wpisy, w których odnotowano przekazywanie pieniędzy przez Jorga Zelikowi („per Georgium [...] dem Zelig”), co tylko potwierdza oczywisty kontakt muzyka z konstruktorem organów (ANK 3342 *Exposita*, nlb wklejka między p. 24 a 25, trzy wpisy z 1508 r.: „Item die sancti Laurenti [...] dedi per Georgium organista 2 fl. dem Zelig”, „Item in vigilia nativitatis marie dedi per Georgium organistam 3 flor. dem Zelig”, „Item Schabato post exaltationis Sancte Crucis festum dedi per Georgium organistam flor. 2 et hos florenos debet inscribere Zelig in suum registrum”, zob.: A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 97, 98. Natomiast Dubrawskiego jako organmistrza wymieniono w następujących publikacjach: A. Chybiński, *Słownik muzyków*, op. cit., s. 24; hasło „Organiści”, w: *Słownik muzyków polskich*, red. Józef Chomiński, t. 2, Kraków 1967, s. 93; J. Gołos, op. cit., s. 40, 271, 319.

64 Elżbieta Zwolińska, „O Marcinie Andreopolicie – organistrzu i muzyku w służbie Zygmunta Augusta”, w: *Muzykolog wobec świadectw źródłowych i dokumentów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Piotrowi Poźniakowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Zofia Fabiańska et al., Kraków 2009, s. 123–146. Zob. też: *Cracovia artificum 1551–1560*, zes. 1, 1551–1552, op. cit. (zob. przyp. 39), s. 245, przyp. do poz. 672.

pewniej przez prowizora Adama Schwarcz⁶⁵ wydatkach z l. 1495–1510 są wskazani czterej organiści:

1495–1500 – Johannes⁶⁶, identyfikowany przez Przybyszewskiego ze zmarłym w 1503 r. Janem z Łużyc („Joannes de Lusacia”)⁶⁷; otrzymywał wynagrodzenie w wysokości ośmiu florenów rocznie (wyplacane po dwa floreny kwartalnie), był też beneficjentem altarii Zwiastowania Najświętszej Marii Panny⁶⁸; prawdopodobnie miał ucznia⁶⁹; czynny był podczas prac organmistrzowskich Handlara; poprzednikiem Johannaesa był organista Nicolaus⁷⁰.

1499–1510 – Jorg Stenczil Schwarcz (Jorge, Georgius, Georg)⁷¹; „Stenczil” to patronimium – był synem wspomnianego tu wcześniej rajcy Stanisława Schwarcz⁷²; początkowo pobierał takie wynagrodzenie, jak poprzednik, ale w 1505 r. kwota wzrosła do dwunastu florenów rocznie (wyłaty po trzy floreny kwartalnie); Jorg był świadkiem powstawania organów Stanisława Zelika; organistą u fary mógł być też po 1510 r., ale brak źródeł dotyczących jego późniejszej działalności.

1502–03 – Petter (Petrus) z pensją dwóch florenów za kwartał⁷².

1508–09 – Szcześnie (Szczeysny, Szczesny, Szczeyszny) z pensją trzech florenów kwartalnie⁷³.

Jak widać, w niektórych latach tego okresu było w farze równocześnie dwóch organistów (Johannes i Jorg, Jorg i Petter oraz później Jorg i Szcześnie).

Kolejna zachowana księga rachunkowa fary, prowadzona prawdopodobnie przez prowizora Justusa Ludwika Decjusza⁷⁴, pochodzi dopiero z l. 1539–45, zatem w do-

65 Można to wnosić na podstawie notatki na okładce ANK 3342 od strony *Percepta* („Regestrum Eclisae Beatisime Vrg Marie quod dominus Adam Schwarcz olim provisor conscripsit et post mortem suam [...] reliquit [...]”).

66 ANK 3342, kilkanaście wpisów w części *Exposita*, p. 4, 6, w *Percepta* jeden – p. 7; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 91–91.

67 *Krakowskie środowisko*, op. cit., s. 184.

68 Ibid.

69 ANK 3342 *Exposita*, p. 4, 1498: „dedi dem Junge Johannes organiste 2 fl sein lon”; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 92.

70 Mikołaj był zatrudniony w 1473 r., w 1480 r. toczył spór o wynagrodzenie z wymienianym już tu wcześniej Stanisławem Schwarczem; jako organista fary działał co najmniej do 1490 roku. Podaję za Przybyszewskim, zob.: *Krakowskie środowisko*, op. cit., s. 183. „Nicolaus organista” jest na liście członków bractwa Wniebowzięcia NMP z 1481 r. – rkp. sygn. 2365 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (dalej BJ 2365), f. III.

71 ANK 3342, w *Exposita* ponad dwadzieścia wpisów na p. 6, 15, 21, 22, 23, 25, 27, 2, w *Percepta* jeden – p. 16; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 92–101. Prawdopodobnie Jorg był związany z farą dłużej, ale brak źródeł po 1510 roku.

72 ANK 3342 *Exposita*, p. 17; wpisane są tu trzy wyłaty kwartalne: za kwartał św. Krzyża 1502 (kwartały oznaczano nazwami przypadających w nich świąt) z zaznaczeniem, że to pierwsza wyłata („[...] dedi dem Petter organista [...] den yrste lon”), za kwartał św. Łucji i następnie za kwartał Środy Popielcowej, już pewnie następnego roku, zob.: A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 93–94.

73 ANK 3342 *Exposita*, p. 25, 27; wpisano tu cztery wyłaty za kwartały: św. Krzyża i św. Łucji 1508 r. oraz Środy Popielcowej i Zielonych Świąt 1509 r. (w tym ostatnim otrzymał tylko 2½ florena); A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 93–94.

74 Tak przypuszcza Marian Friedberg, zob.: *Cracovia artificum 1501–1550*, op. cit., s. 553.

stępnej dziś dokumentacji jest niemal trzydziestoletnia luka. W literaturze pojawia się wprawdzie informacja, że w l. 1509–12 grał u fary Stanisław Zelik/Warpęska (czego nie można wykluczyć⁷⁵), a według Chybińskiego w l. 1515–45 działał tu organista Marcin⁷⁶; ta druga informacja jest jednak wątpliwa, bowiem jako jej podstawę Chybiński podał źródło ANK 3343, które dotyczy tylko l. 1539–45, kiedy taki organista rzeczywiście się pojawia, ale z zapisów wynika, że pracę rozpoczął dopiero w 1540 roku. Przedstawmy zatem organistów wymienionych w rejestrze ANK 3343; są to cztery (lub pięć) postaci:

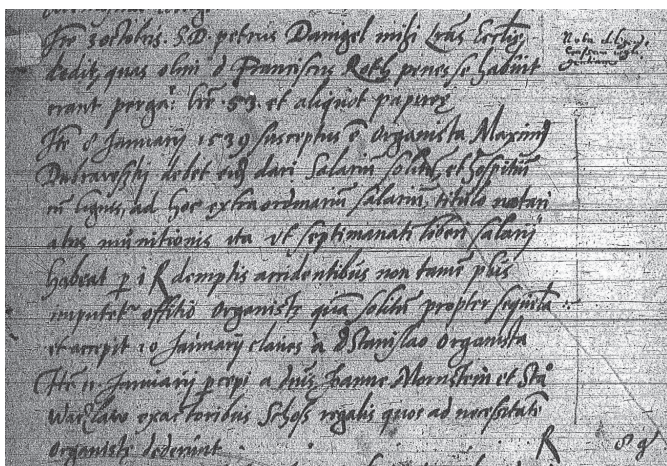
1539 – Stanisław (Stanislaus organista)⁷⁷, z jego rąk na początku tego roku otrzymał klucze wymieniony niżej organista Maksym Dubrawski (zob. il. 4). Trudno ustalić, od kiedy i jak długo Stanisław był zatrudniony w farze i na jakich warunkach. Prawdopodobnie jest tożsamy z wymienionym w zapisie z akt kurialnych z 1530 r. Stanisławem z Pokrzywnicy, organistą „ad Sanctam Mariam in circulo Cracoviensi”, i potem, we wpisach z l. 1543 i 1550 już tylko z samym imieniem jako organista tego kościoła⁷⁸.

1539–40 – Maksym Dubrawski (Maxim, Maximus, Dubrawszki, Dobraver). W warunkach służby tego muzyka zwraca uwagę wysokie wynagrodzenie i zastrzeżenie, by nie nakładano nań dodatkowych obowiązków (zob. il. 4). Uposażenie zostało mu jeszcze podwyższone w trzecim kwartale 1539 r., najwyraźniej w uznaniu muzycznych umiejętności, co wynika z notatki edyła, której obszerny fragment w przekładzie polskim podaję poniżej:

Należy zaznaczyć, że od tego kwartału [zawarty] został nowy kontrakt z Maksymem organistą, tak że za poszczególne kwartały powinno mu się kolejno dawać 13 fl., aby

- 75 *Słownik muzyków polskich*, op. cit., t. 2, s. 93; J. Rajman, „Organy, organmistrzowie”, op. cit., s. 153. O aktywności Zelika/Warpęski jako organisty wnioskuje się m.in. na podstawie dokumentu, w którym kapituła udziela zezwolenia Mikołajowi z Chrzanowa na opuszczenie Krakowa w czasie zarazy w 1527 r. pod warunkiem przekazania kluczy do instrumentu „substituto aut domino Stanislawo Varpęska”, zob. *Wypisy źródłowe [...] 1526–1529*, op. cit., s. 64, poz. 129.
- 76 ANK 3343. Chybiński, *Słownik muzyków*, op. cit., s. 79 (tu wskazana dawna sygnatura 5089); informacja powtórzona w *Słowniku muzyków polskich*, op. cit., t. 2, s. 93. Gołos (op. cit., s. 280) też podaje takie ramy czasowe, tyle że dla Marcina organmistrza, który miałby wtedy pracować przy organach mariackich. Należy tu wspomnieć, że w krakowskich aktach sądowych z 1535 r. pojawia się bliżej nieokreślony „Martinus organista” jako uczestnik sporu z Franciszkiem z Szydłowa – katedralnym kantorem „cori et scholarum” (*Wypisy źródłowe [...] 1534–1535*, op. cit., s. 13, poz. 1309). W tym kontekście Jan Krukowski uznał Marcina za organistę katedralnego, ale to przyporządkowanie nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach, zob.: Jan Krukowski, *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007, s. 55.
- 77 ANK 3343 *Regestrum certorum censuum*, p. 14 (Uwaga! dla tej części księgi Chybiński podaje w swych ekscerptach – niekiedy mylną – foliację, w niniejszej pracy wskazuję paginację według ołówkowego zapisu w źródle.)
- 78 *Wypisy źródłowe [...] 1530–1533*, op. cit., s. 15, poz. 402; *Wypisy źródłowe [...] 1542–1545*, op. cit., s. 105, poz. 1327; *Wypisy źródłowe [...] 1545–1550*, op. cit., s. 307, poz. 2579. Warto wspomnieć, że w 1522 r. krakowskie prawo miejskie przyjął „Stanislaus Malek [Malck?] organista de Sandomiria”, o którego działalności jak dotychczas nic nie wiadomo. Podaję za: *Cracovia artificum 1501–1550*, op. cit., zesz. 3, s. 509, poz. 1279; zob. też: A. Chybiński, *Słownik muzyków*, op. cit., s. 78 (na s. 118 *Słownika* autor wskazuje też Stanisława organistę czynnego w Krakowie ok. 1530 r.).

miał rocznie 52 fl. Lecz oprócz jednego florena tygodniowo pozostaje 20 fl. do wypłacenia w pierwszej kolejności przez prowizorów Kościoła NMP, jak i wedle dawnego zwyczaju 8 fl. od bractwa oraz 2 fl. wyliczone przez pana Plebana tytułem dodatku, zatem w sumie 22 fl., które winny być wypłacane przez pretorię [...] z tytułu prawomocnego zatwierdzenia przez miasto. Panowie rajcy postanowili przydać mu tę zapłatę [imiennie], aby – na wypadek jego odejścia – inny organista daleko gorszy od niego w tej umiejętności nie zechciał uznać tej opłaty jako zwyczajowo należnej. Do tego panowie lonerzy⁷⁹ winni mu pokrywać koszt mieszkania i jedenastu miar drewna na opał. To postanowienie podjęli panowie rajcy w pełnym składzie [...] On sam zaś przez dwa najbliższe lata nie może odejść ze służby⁸⁰.



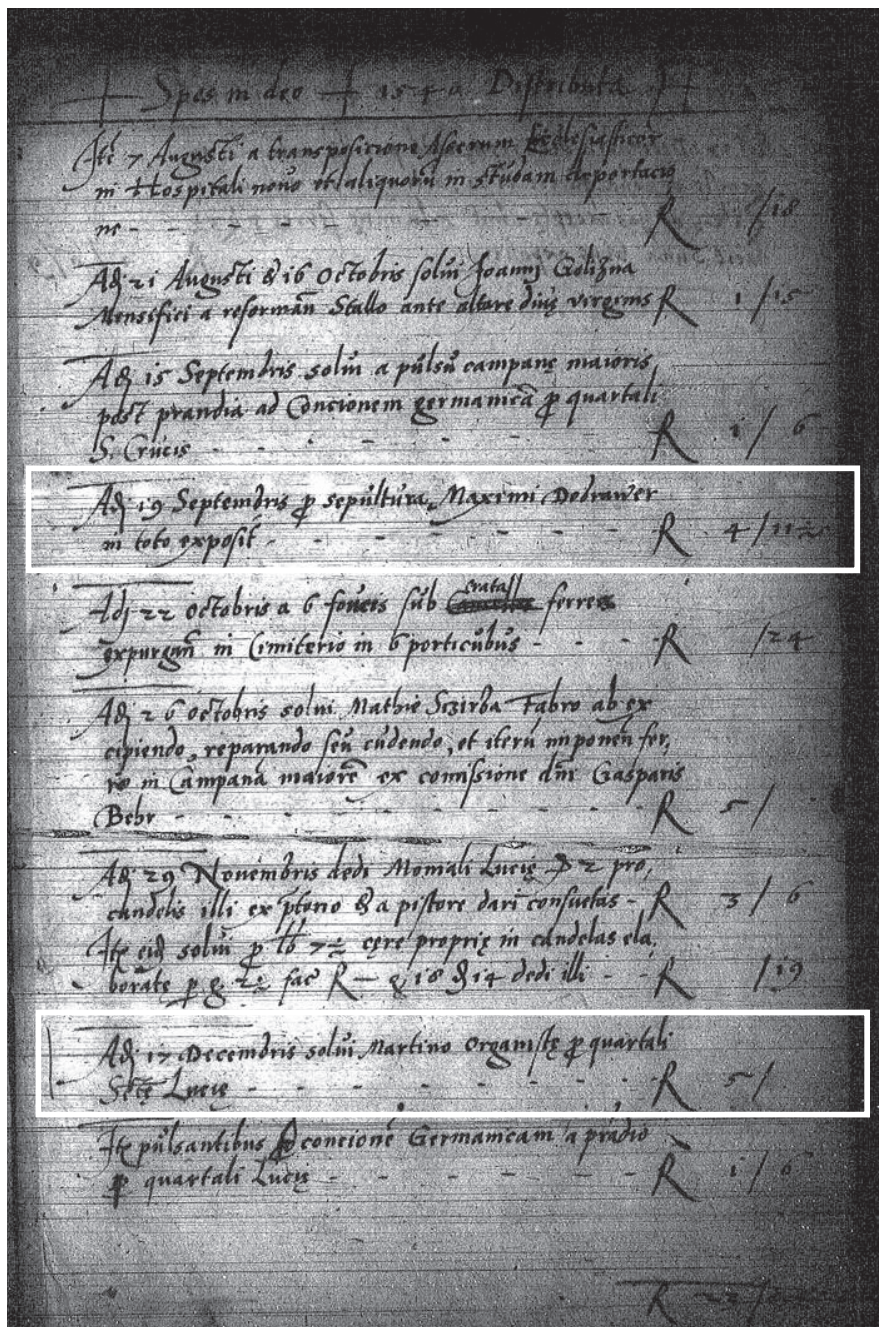
II. 4. ANK Acta Eccl. et Monast. Crac., sygn. 3343, część *Regestrum certorum censuum* p. 14: „[...] 8 stycznia 1539 przyjęty został organista Maksym Dubrawski, należy dać mu zwyczajowe wynagrodzenie i mieszkanie [zaopatrzone] w drewno opałowe, do tego dodatkowe wynagrodzenie z tytułu prawomocnego zatwierdzenia, tak, by miał co tydzień jeden floren wynagrodzenia wolnego od podatku. Poza sytuacjami wyjątkowymi niech nie obarcza się stanowiska organisty niczym ponad to, co należy do jego zwykłych obowiązków. 10 stycznia otrzymał klucze od pana Stanisława organisty [...]”.

Nie wiemy, czy tylko biegłość w sztuce stanowiła o tak wysokim wynagrodzeniu. Maksym pobierał je przez niewiele ponad półtora roku, bowiem najpewniej to jego pogrzebu dotyczy notatka z 19 VIII 1540 r.⁸¹ (zob. il. 5). Wpis ten przeoczył Chybiński, który ponadto w swych ekscerptach mylnie odczytał imię z omawianego tu źró-

79 Senaccy urzędnicy skarbowi.

80 ANK 3343 *Regestrum censorum censuum*, p. 16–17; A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 102.

81 ANK 3343 *Regestrum distributorum*, p. 7. Podobieństwo form „Dubrawski” i „Dobrawer” w połączeniu z identycznym, dość charakterystycznym imieniem, daje podstawę do uznania tożsamości postaci. W tej części źródła Maksym odnotowany jest jeszcze we wpisach z marca 1540 r. (p. 5: „Maximo organistae iuxta contractum [...] f. 8”).



Il. 5. ANK Acta Ecl. et Monast. Crac., sygn. 3343, część *Regestrum distributorum* p. 7:
„Dnia 19 września na pogrzeb Maksyma Dobrawera wydano w całości 4 fl. 11 gr.”;
[...] „Dnia 17 grudnia wypłaciłem Marcinowi organiście za kwartał św. Łucji fl. 5”.

dła jako „Marcin”, po czym połączył je z nazwiskiem „Dubrawski” i, tworząc nową – nieistniejącą – postać, orzekł, że „Marcin Dubrawski pozostał na tym stanowisku co najmniej do r. 1545”⁸².

1540–45 – Marcin (Martinus); pierwsze wynagrodzenie otrzymał w grudniu 1540 r. (zob. il. 5) i przez kolejnych pięć lat otrzymywał je regularnie w stałej wysokości pięciu florenów kwartalnie⁸³. Jeśli jest tożsamy z organistą Marcinem, wymienianym później w rachunkach miejskich z l. 1549–56 (patrz dalej), to najprawdopodobniej jest też tożsamy ze wspomnianym wcześniej Marcinem Andreopolitą.

1543 – Bartłomiej (Bartholomaeus), określony w źródle jako „organista”, ale w kontekście jakichś prac wykonywanych przy instrumencie⁸⁴, a nie uposażenia (w 1543 r. w wykazach wypłat figuruje tylko Marcin); jego aktywność jako muzyka nie jest potwierdzona w innych źródłach.

Następne źródła zawierające interesujące nas zapiski, to kilka lat późniejsze książki rachunkowe rady miejskiej z l. 1549 i 1551–56, gdzie w rubrykach „Praetorii necessaria” odnotowywano wypłaty dla ówczesnego organisty „templi S. Mariae”⁸⁵.

1549–56 – Marcin; według postanowienia rady z 1549 r. otrzymywał rocznie siedem marek i 24 groszy (= 12 flor.) z dodatkiem pięciu marek (= 8 flor.) na mieszkanie (zob. il. 6), gwarantowanych nawet w przypadku nadania mu jakiegoś kościelnego beneficjum⁸⁶; źródła dają podstawę do wnioskowania, że chodzi tu o Marcina Andreopolitę, który pomimo angażu na dwór królewski w 1552 r., pozostawał jeszcze cztery lata przy kościele Mariackim z racji zobowiązań, a i później był z nim związany, m.in. przez zajmowanie lokum w domu zwanym „Turcia”⁸⁷.

82 A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 102. Później autor podawał już właściwe daty dotyczące Dubrawskiego, czyli 1539–40, por.: A. Chybiński, *Słownik muzyków*, op. cit., s. 24. W źródle zapis imienia jest czytelny i nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o Maksyma, a jego następcą Marcin notowany jest tam bez nazwiska.

83 ANK 3343 *Regestrum distributorum*, p. 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 26, 29.

84 Zob. przyp. 38.

85 ANK Consul. Crac., sygn. 442, p. 19; Perc. et distr. Crac., sygn. 1613 p. 164, 1614 p. 155, 1615 p. 160, 1616 p. 164, 1617 p. 162, 1618 p. 160. Ponadto w tomie sygn. 1612, p. 178 jest notatka z jesieni 1548 r. o wypłacie czterech marek z dodatkiem dwóch marek i 24 groszy na mieszkanie dla organisty „Templi S. Mariae” (bez podania imienia).

86 ANK, sygn. 442, p. 19 („[...] Ita tamen q[uam]q[uam] primum Consulatus eundem Martinum organista[m] aliquo beneficio Ecclesiastico dotaverint et conderit tunc quoq[ue] eidem Martino tales sup[ra] additi 12 floreni deb[ebunt] cursus aditionis amplius numerari”. Warto zwrócić uwagę, że rada miasta opiera się tu na prawie prezenty na kościelne beneficja).

87 E. Zwolińska, „O Marcinie Andreopolicie”, op. cit., s. 142–143. Wskazane tam źródła mogą uzupełnić podaną przez Bolesława Przybyszewskiego wzmianką o Marcinie („ecclesiae parochialis Beatae Virginis Maria in circulo Cracoviensi organista”) z 1550 r. (*Wypisy źródłowe [...] 1545–1550*, op. cit., s. 311, poz. 2582) oraz dokumentem z Archiwum Bazyliki Mariackiej (dalej ABMar), sygn. XXXVIII, k. 21, gdzie „Martinus Musicus Regius” wymieniony jest wśród osób piszących w 1571 r. do władz w sprawie domu „Turcia”.

Pratorij necessaria.

M Cononator Germanor Pro 6 allis Vini	1	9-
M Cononator Polonor ind pvs 6 allis vini	1	9-
M famulus domi Prorofulsi Pro Offertorio & Vini		M 28
M Sychottmagor		6
M Campanator		6
M Portulano		6
M Capitano		6
M Jedlinshij		6
M Cirkelmagor cum familia		16
M piastille		6
M Stakenagor		3
<p>Hor Anno, Ad festa Natalina, Domus Regii, dentibus, Domus Semicibus, Domus Lombecis, & Notarij. Loro Decretum de more distribui solita, rum. Data est parata pecunia. Nempe eorum milibi. Loro integre dore, dani sunt 4 45. fait omnibus simul.</p>		
	26	12
<p>Martino Organistę Templi S. Marię constituta erat salariu annuu, ex Prorofia R 12. Duxta alta Consularia fecit quanta Vigilia S. Stanislas? Autumno Anno 1549. Hor Anno duntaxat pro duobus quartalibus est solutu. Postea enim remuneravit Tertio, fait eoz Pro Centum de Pententes</p>		
	3	36
<p>Eidem Organistę pro Gasa a pecunia a sol. mudo. Similiter duntaxat pro medio Anno fait</p>		
	2	24

Il. 6. ANK Perc. et distr. Crac., sygn. 1618, p. 160, 1556: „Marcinowi organście świątyni S. Marię zostało przyznane roczne wynagrodzenie w wysokości 12 florenów, zgodnie z dokumentami rady miejskiej ze środy, w przeddzień św. Stanisława w jesieni 1549 roku. W obecnym roku [1556] wypłacono jedynie za dwa kwartały, po tym jak zrezygnował ze służby, zatem za kwartał Środy Popielcowej i Zielonych Świąt, co czyni 3 marki 36 groszy. Temuż organście za czynsz na mieszkanie zapłacono podobnie za pół roku 4 floreny [czyli] 2 marki 24 grosze”.

W kwestii wynagrodzeń mariackich organistów należy dodać, że były one wolne od podatku i uzupełniane zwyczajową kwotą ośmiu florenów rocznie od bractwa Wniebowzięcia Najświętszej Marię Panny (jest ona uwzględniona m.in. w cytowanej wyżej zapisce o nowym kontrakcie z Dubrawskim) oraz – od 1535 r. – dwudziestu ośmiu florenów wypłacanych na Wielkanoc z obligacji na jednej z kamienic w rynku⁸⁸. Nie wiadomo

⁸⁸ Chodzi o kamienicę „pod Murzynem”, zob.: A. Chybiński, „Z dziejów”, op. cit., s. 103; Elżbieta Piwowarczyk, „Kościół Mariacki w Krakowie w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej z roku 1599”, w: *Stromata Historica in honorem Romani Marię Zawadzki*, red. Jacek Urban, Kraków 2006, s. 159.

jednak dokładnie, z jakim zakresem obowiązków łączyło się wtedy stanowisko organistowskie, pewne informacje pochodzą dopiero ze źródła z końca stulecia, tzw. wizytacji Radziwiłłowskiej (wymieniono tam grę podczas mszy roratnich, podczas sumy w dni świąteczne, w niedzielę Wielkanocną, w Zielone Świątki, na porannej mszy w Boże Narodzenie, w oktawach świąt na mszach z procesjami z Najświętszym Sakramentem oraz na nabożeństwach czterdziestogodzinnych⁸⁹). Co do sposobu włączania dźwięku organów w tok liturgii wypada przyjąć, że normą była ówczesna technika *alternatim*, czyli współdziałanie ze śpiewem liturgicznym. Zatem kolejne pytania dotyczą śpiewu w Mariackiej świątyni, a źródła kierują uwagę w stronę erygowanego w interesującym nas półwieczu kolegium mansjonarzy „nowej fundacji”. Dla dopełnienia tematu organistów warto jeszcze wspomnieć o przynależnym do Mariackiej parafii kościele św. Barbary, gdzie wówczas byli zatrudnieni: Wawrzyniec z Krosna („Laurencius de Crosno, organista ad sanctam Barbaram in Cracovia”, 1526), Florian („Florianus organista ad sanctam Barbaram Cracovie”, 1529) oraz Maksymilian („Maximilianus organista ecclesiae Sancte Barbare Cracovie”, 1549, 1550)⁹⁰.

MANSJONARZE

Zdaniem historyków, w świątyni Mariackiej była wówczas sprawowana – podobnie jak w wawelskiej katedrze – „nieustająca służba Boża”⁹¹. Jednak wobec braku źródeł muzycznych nie da się obecnie wiele powiedzieć o ważnym elemencie tej służby, jakim był śpiew liturgiczny, i wypada przyjąć ogólne założenie, że rozbrzmiewająca w tym półwieczu w farze monodia chorałowa była zgodna z krakowskim rytym, znanym z ksiąg liturgicznych zachowanych w innych świątyniach miasta⁹². W literaturze przytacza się zwykle dwie informacje szczegółowe z ksiąg rachunkowych: wcześniejszą, jeszcze z XV w., dotyczącą rocznej wypłaty czterech marek dla mariackiego kantora za śpiew *Salve Regina*⁹³, oraz odnotowane w połowie następnego stulecia

89 Podają za: E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 159.

90 Wawrzyniec układał się z Urbanem altarystą w kościele Mariackim w sprawie „certos carminibus: Sub tuum praesidium [...], Ortus de Polonia super discantum et Da pacem, Domine” (*Wypisy źródłowe [...]* 1526–1529, op. cit., s. 13–14, poz. 19); Florian zaciągał dług, dając w zastaw księgę „tabulaturam in se continentis” (ibid., s. 149, poz. 295); informacje o Maksymilianie zob.: *Wypisy źródłowe [...]* 1545–1550, op. cit., s. 145, poz. 2413 oraz s. 288, poz. 2529.

91 E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła*, op. cit. s. 122.

92 O obszernym niegdyś zasobie kodeksów liturgicznych kościoła Mariackiego świadczą dawne inwentarze, zob. np.: E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła*, op. cit., s. 168–176; też: „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 151. Badając problem, dotarłam jedynie do zachowanych w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich/Muzeum Narodowego w Krakowie dwóch mszałów proveniencji mariackiej: pierwszy z nich, z datą „1540” na oprawie, pochodził z kaplicy cechu kuśnierzy, jest zapisany neumami gotyckimi (BC/MNK, sygn. 667), drugi zatytułowany na oprawie „Missale Cracovien”, jest prawdopodobnie późniejszy (choć w katalogu datowany na wiek XV (BC/MNK, sygn. 668).

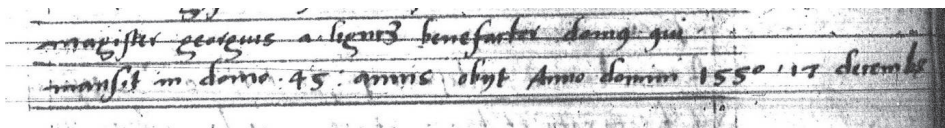
93 „Cantor templi a decantatione Salve Regina singulis annis [...]” – podają za: *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 2, 3, 4, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1882 (= Monumenta mediaevi historica res gestas Poloniae illustrantia 7), s. 765. Z zapiski w źródle dotyczącym mariackiego

wynagrodzenie dla kantora i dzwonników mariackich⁹⁴ za udział w piątkowych komemoracjach męki Pańskiej⁹⁵. Bardziej ogólny charakter mają ówczesne wzmianki o śpiewie duchowieństwa kościoła; najwięcej danych przynoszą dokumenty dotyczące działalności mariackich mansjonarzy.

W omawianym półwieczu duchowieństwo parafii Mariackiej obejmowało kilka grup o różnym zakresie działalności, byli to: wikariusze, altaryści, mansjonarze⁹⁶. Przygotowano też w tym czasie, opierając się na zapisie testamentowym Piotra Salomona, projekt powołania kolegium psalterzystów do nieustannego śpiewu psalmów przed Najświętszym Sakramentem, ale kolegium to podjęło aktywną działalność dopiero po uzyskaniu kolejnego legatu pod koniec XVI w.⁹⁷. Również z końca stulecia pochodzi informacja, że do zadań wikariuszy należało odprawianie w ważniejsze święta nabożeństw ze śpiewem scholarów⁹⁸. Najliczniejsze było grono altarystów, odprawiających msze przy powierzonych im ołtarzach świątyni⁹⁹. Część mariackich altarii była pod patronatem rady miejskiej i ich beneficjenci tworzyli osobną

bractwa wynika, że *Salve Regina* śpiewano przed obrazem Najświętszej Marii Panny, usytuowanym przy chrzcielnicy (członkowie bractwa winni dostarczać świece do oświetlenia tego obrazu: „Item durch das ganz adwent und durch dy ganz ffaste zal man burnen of der crone dy do mit dem Marie der iungfraw hengt bey dem tawffsteyne [in?] allen Salve regina XII lichte [...]”, BJ, rkp. sygn. 2365, f. 3r).

- 94 Roczne wypłaty dla dzwonnika mariackiego odnotowywano też w wykazach „Praetorii necessaria” – zob. górna część il. 6. W niniejszym artykule pomijam sprawę dzwonników, chociaż w niektórych publikacjach są oni wzmiankowani przy muzykach, zob. np. Barbara Brzezińska, „Muzyki i muzyka w przyszpitalnym bractwie Ducha Św. w Krakowie (1540–1563)”, *Muzyka* 25 (1980) nr 3, s. 116; Katarzyna Spurgiasz, *Muzycy w późnosednio-wiecznym i wczesnonowo-wiecznym Krakowie (1350–1550)*, Uniwersytet Warszawski 2012 (niepublikowana praca magisterska), aneks z wykazem muzyków s. 76–89.
- 95 „Census pro cantore et campanatoribus templi S. Mariae in circulo Crac. propterea, quod singulis ferijs sextis decantantur Tenebrae factae et pulsetur campana magna in commemorationem Passionis et mortis Domini nostri Ihesu Christi extat descriptus in actis consularibus, feria secunda ante festum s. Laurentij anno 1554” – *Kodeks dyplomatyczny*, op. cit., s. 766. Na podstawie wzmianki w późniejszym *Przewodniku* przypisywanym Piotrowi Hiacyntowi Pruszcziwo można przyjąć, że i w interesującym nas półwieczu odbywało się to przed ołtarzem Św. Krzyża („tu bywają grane pasye w każdy piątek przez rok cały”, zob.: *Przewodnik, abo kościołów krakowskich i rzeczy w nich widzenia i wiedzenia godnych krótkie opisanie*, I wyd. Kraków 1603, podają za późniejszym przedrukiem: *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa albo kościoły [...] przez Piotra Hiacynta Pruszcza krótko opisane. Wydanie K.J. Turowskiego*, Kraków 1861 (= Biblioteka Polska seria V/42–43), s. 58.
- 96 Była też grupa tzw. gracjalistów, sprawujących posługę w podległym mariackiej parafii kościele św. Jana.
- 97 Wilhelm Gąsiorowski, *Kościół Archipresbiterialny N.P. Maryi w Krakowie, opisał według źródeł archiwalnych tegoż kościoła ...*, Kraków 1878, s. 85; Edmund Długopolski, *Katalog kościoła N.P. Maryi w Krakowie*, Kraków 1916, s. 24–25; E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła*, op. cit., s. 183–184. Niezależnie od zwłoki z inauguracją działania tego kolegium (projekt pochodzi z 1535 r., legat pozwalający na podjęcie działalności – z 1591 r.), psalmy z oczywistych względów rozbrzmiewały w farze – w cytowanych wyżej rachunkach zachowała się wzmianka z 1543 r. o wynagrodzeniu niejakiego magistra Tomasza za śpiew psalterza („1543 [27 marca?] „solui Mgro Thomae pro hac septimana pterista a Cantacione Psalterij”, ANK 3343 część *Distributa*, p. 18).
- 98 Odnotowano to we wspomnianej już wizytacji Radziwiłłowskiej z 1599 r.; E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 153.
- 99 Niestety brak informacji, czy były to msze czytane, czy również śpiewane. Na temat instytucji altarii zob.: Józef Szymański, „Altaria”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1985, szp. 387.



Il. 7. ANK Acta Eccl. et Monast. Crac., sygn. 3361 p. 141: „Magister Jerzy z Legnicy, dobroczyńca domu, w którym mieszkał czterdzieści pięć lat, zmarł roku Pańskiego 1550 17 grudnia”.

grupę, mieszkającą w przeznaczonym dla nich domu. Warto o tym wspomnieć ze względu na Jerzego Libana, bowiem najpewniej jego dotyczy źródłowa informacja o magistrze Jerzym z Legnicy, który z domem altarystów związany był przez czterdzieści pięć lat aż do śmierci w 1550 r.¹⁰⁰ (zob. il. 7), a był beneficjentem głównej altarii w kościele św. Barbary oraz drugiej altarii św. Aleksego w kaplicy usytuowanej pod południową wieżą fary¹⁰¹. Stałe lokum przy parafii mieli też – zgodnie ze swą nazwą – mansonjarze (*mansio* – pobyt, mieszkanie) i właśnie wśród im stawianych zadań liturgicznych wymieniany jest śpiew podczas nabożeństw.

W mariackiej parafii były wówczas dwie korporacje mansonjarzy rezydujących w odrębnych domach. Jedna, powołana jeszcze w połowie XV w. przez Teodoryka Weinricha w liczbie pięciu duchownych (w ciągu stulecia liczba ta wzrosła do ośmiu), była powiązana z kościołem św. Barbary i tam miała odprawiać *officium de Beata*¹⁰². Druga grupa to zobligowane do sprawowania liturgii w głównej świątyni parafii kolegium mansonjarzy, którego działalność podlegała regułom określonym w fundacjach z 1510 i 1527 r.; pierwszą z nich zatwierdził biskup Jan Konarski, kolejną – Piotr Tomicki. Wcześniejsza z tych fundacji dotyczyła mianowania na tzw. stypendium odręcznym dwunastu duchownych z prawem do mieszkania w domu przy mariackim cmentarzu¹⁰³, a kilkanaście lat później powołane zostało kolegium

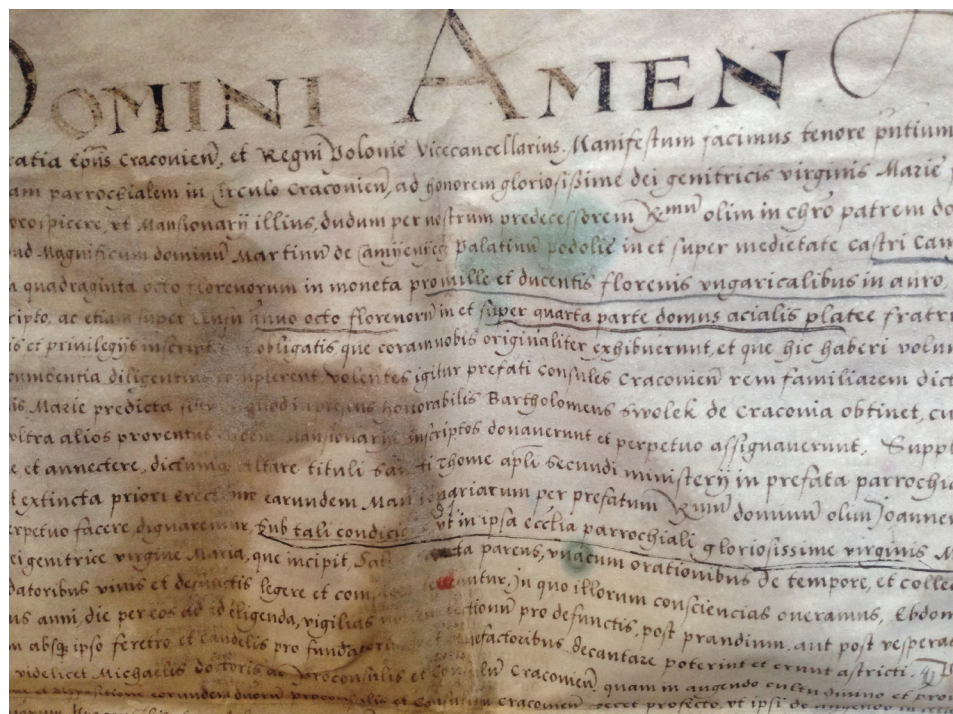
100 Roczna datę śmierci Libana (1550) podał już niegdyś Wilhelm Gąsiorowski (*Kościół Archipresbiterialny*, op. cit., s. 28).

101 „Altare summum in eccl. S. Barbare in circulo Crac. cuius possessor honorandus Georgius de Lyegnycz, qui iur-t etc.”; „Altare tit. S. Alexii secundi ministerii in eccl. par. B. Marie Virginis sub turri in Crac[ovia] cuius possessor prefatus magister Georgius iur-t”, podaję za: *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 roku* (tzw. *Liber relaxationum*), wyd. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 21 (w źródle f. 81r). Pierwsza z tych altarii miała wartość 15 marek, druga – 12 marek i 12 groszy w skali rocznej.

102 E. Długopolski, op. cit., s. 25–26; Jerzy Paszendo, *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów*, Kraków–Wrocław 1985 (= Biblioteka Krakowska 125), s. 28–29. Dokładniejsze informacje o zadaniach tej grupy mansonjarzy pochodzą z końca XVI w., kiedy przeniesiono ich do świątyni Mariackiej po przekazaniu kościoła św. Barbary jezuitom, zob.: E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 164–165.

103 Siedemnastowieczna kopia aktu fundacji z 1510 r. znajduje się w rękopisie ANK Acta Eccl. et Monasterii Crac., sygn. 3368. Prawo do użytkowania połowy tego domu mansonjarze otrzymali już wcześniej od rajcy Jana Reguły, całość dostali dzięki donacji Piotra Salomona, który zapisał im też procent od sumy 1000 florenów z żup solnych, zob.: Waldemar Bukowski, „Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich”, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie*

obejmujące jedenastu członków mianowanych dożywotnio („mansjonarii perpetui”). Dla zilustrowania zasad działania i zadań tego kolegium podaję najważniejsze ustalenia z aktu erekcyjnego z 1527 r. (niektóre z nich są zbieżne z regułami fundacji wcześniejszej); oryginał dokumentu oznaczony jako dypl. perg. sygn. 212 znajduje się w Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie (dalej ABMar), zachowały się też jego późniejsze odpisy¹⁰⁴.



Il. 8. Archiwum Bazyliki Mariackiej, dypl. perg. sygn. 212: fragment aktu fundacyjnego z 1527 r.; wymiary całości dokumentu ok. 67 cm x 85 cm. Za zgodą Bazyliki Mariackiej w Krakowie.

– Podane w dokumencie cele fundacji to podtrzymanie splendoru świątyni, podjęcie i wykonanie nowej ordynacji dotyczącej liturgii oraz kontynuacja dzieła poprzedników z jednoczesnym poszerzeniem środków dla kolegium i zagwaranto-

pracy naukowej, red. Waldemar Bukowski et al., Kraków 1995, s. 135. Zatrudnienie „odręczne” oznaczało mianowanie do określonych czynności z możliwością odwołania. Należy dodać, że mansjonarze działali przy farze już wcześniej, a wymienione tu fundacje były zgodne z szesnastowieczną tendencją do łączenia tych duchownych w kolegia, zob.: Stanisław Tymosz, „Mansjonarz”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 2006, szp. II81.

¹⁰⁴ Znane siedemnastowieczne kopie aktu: ABMar, sygn. CXLIX, fasc. 109, poz. 132, ANK Acta Eccl. et Monasteri Crac., sygn. 3367. Dziękuję najuprzejmiej Pani dr Agacie Wolskiej z Archiwum Bazyliki Mariackiej za udostępnienie skanów oryginału aktu erekcyjnego oraz za wskazówki dotyczące innych źródeł z zasobów tego Archiwum.

waniu stałego zatrudnienia jego członków¹⁰⁵; jako inicjatorów fundacji wskazano tu Michała z Lublina¹⁰⁶ oraz burmistrza i rajców krakowskich.

– Podstawę materialną działalności kolegium stanowiły liczne donacje prywatne oraz przekazane mu w 1527 r. dodatkowo dochody z altarii św. Tomasza¹⁰⁷. Jako prawnych opiekunów dla ośmiu członków kolegium wskazano w akcie rajców krakowskich, a reprezentowanie trzech pozostałych powierzono Michałowi z Lublina (zob. il. 10; nb. patronat doktora Michała nie trwał długo, bowiem zmarł on w 1528 r. i również ci trzej mansomiarze zostali objęci patronatem rady miejskiej).

– Spośród członków kolegium wyłaniany był senior zatwierdzany przez biskupa oraz dwóch mansomiarzy odpowiedzialnych za pobieranie funduszy z przyznanych dotacji. Do zadań seniora należało m.in. wskazanie członkom mieszkania w domu korporacji (każdemu dwie izby), stali w chórze, miejsca w kapitularzu; miał on też czuwać nad wypełnianiem obowiązków i przestrzeganiem zasad korzystania z dobra wspólnego. Podane w akcie wynagrodzenie dla członków kolegium miało wynosić osiem marek¹⁰⁸, a Michałowi z Lublina, który włożył w to dzieło wiele starań i otaczał je szczególną opieką, przyznano 25 marek¹⁰⁹.

105 „Ad perpetuam rei memoriam [...] nos, Petrus de Thomice Dei gratia episcopus Cracoviensis et Regni Poloni vicecancellarius manifestum facimus [...] quia venerabiles et famati domini Michael de Lublin decretorum doctor [...] nec non proconsul et consules Cracovienses animadvertentes Ecclesiam Parochialem in civiculo Cracoviensi, ad honorem Dei Genitricis MV fundatam inter alias parochiales ecclesias in civitate Cracoviensi esse insigniorem multis rebus et ornamentis partim a se, partim a praedecessoribus decenter provisam cupientesque aliam in divinis officiis ordinationem in illaque fieri et prospicere [...]”, ANK 3367, p. 10. „[...] extincta priori erectione eorundem mansionariorum per praefatum reverendum dominum olim Ioannem episcopum facta, undecim mansionarios perpetuos, quos hactenus manuales et amovibiles fuerant, denuo erigere, facere, creare et erigere dignaremur”, ANK 3367, p. 12. Na obecnym etapie badań nie mogę skomentować wymienionej w akcie nowej ordynacji w sprawie nabożeństw.

106 Michał z Lublina (zm. 1528 r.) – doktor prawa kanonicznego po studiach na Akademii Krakowskiej i uniwersytetach we Włoszech, dziekan kolegiaty w Kurzelowie, fundator kolegiaty św. Anny w Krakowie, zob.: Ryszard Skrzyniarz, „Michał z Lublina”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, szp. 833.

107 ANK 3367, p. 11–12. Wśród fundatorów wymienionych imiennie w akcie jest m.in. wojewoda podolski Marcin z Kamieńca, Piotr Ligęza z Chrzanowa czy kuśnierz Maciej Noszka. Kopia zapisów dla mansomiarzy, obejmujący okres od 1527 r. do XVIII w., zachował się w ANK Acta Eccl. et Monasterii Crac. pod sygn. 3369.

108 „Qui quidem undecim mansionarii praedicti moderni et pro tempore existentes habebunt et pro se quilibet percipiet ratione benefici sui octo marcas pecuniarum monetae et numeri Polonialis consueti de pecuniis censuum suprascriptorum et aliorum in praesentibus literis non expressorum eis, ut praemissum est, ad eorum sustentationem donatorum et obligatorum”, ANK 3367, p. 15. Z treści tego fragmentu aktu nie wynika, czy chodzi o wynagrodzenie roczne, czy kwartalne, ale z dalszej części, dotyczącej Michała z Lublina (zob. następny przyp.) można wnosić, że o roczne. Franciszek Piekosiński (*Kodeks dyplomatyczny*, op. cit., s. 759) podaje inną kwotę, mianowicie 7 marek 24 groszy w skali kwartalnej (czyli 30 marek rocznie). Dla porównania: uposażenie rorantystów wawelskich wynosiło dla prebendariszy 20 marek rocznie, a prepozyt dostawał 43 marki, zob.: Tomasz M.M. Czepiel, *Music at the Royal Court and Chapel in Poland c. 1543–1600*, New York–London 1996, s. 24–25; Elżbieta Zwolińska, „...voce sonora, incunda et cantu figurato. O muzyce «między ołtarzem a tronem» w kaplicy Zygmuntowskiej”, w: *Klejnot w koronie. 650-lecie konsekracji katedry krakowskiej*, red. Jacek Urban, Ewelina Zych, Kraków 2017 (= Biblioteka Kapitulna na Wawelu 10), s. 396.

109 „Quia autem praefatus venerabilis dominus Michael Lublin [...] pro fundandis et erigendis doctis mansionariis non parum operae et studii sui impendit, et in magna parte fructuum illos auxit, reservavimus

– Przyjęcie w poczet kolegium następowało po przeegzaminowaniu kandydata przez mansjonarzy i ich seniora w zakresie obyczajności i umiejętności śpiewu (podkr. E.Z.), a następnie poddaniu go tygodniowej próbie¹¹⁰.

– Obowiązki kolegium zostały w akcie fundacyjnym określone następująco (podaję odpowiedni fragment w polskim przekładzie, tekst źródłowy zob. il. 9):

[...] wzmiankowani mansjonarze zostali zobowiązani do odśpiewania we własnej osobie przez wszystkie godziny całego oficjum, to jest: nabożeństwa porannego wraz ze zwyczajowymi laudami i modlitwami, prymy, tercji, seksty, nony, nieszpórów i komplety, a także wczesnej mszy o niepokalanej Bożej Rodzicielce Dziewicy Maryi, którą rozpoczyna *Salve Sancta Parens*, razem ze stosownymi modlitwami oraz kolekty za fundatorów i dobroczyńców w poszczególnych dniach w przyszłości. Każdy z wymienionych mansjonarzy będzie też zobowiązany do wybrania i odprawienia w poszczególnych tygodniach jednej mszy za żyjących i zmarłych fundatorów – sam lub przez innych odpowiednich kapłanów. Tym obarczamy ich sumienia, za wyjątkiem hebdomadariusza, który podczas owego tygodnia, kiedy będzie pełnił swe obowiązki, powinien być zwolniony z odprawiania tejże mszy¹¹¹. Ponadto za swego życia wzmiankowani mansjonarze będą zobligowani, by w każdym kwartale w dniu przez nich na to wybranym odśpiewać wigilie z dziewięcioma czytaniem za zmarłych, po obiedzie lub po nieszpórach wikaryjskich – wedle tego, co zda im się stosowniejsze; w dniu następnym zaś w miejsce mszy o Świętej Dziewicy Maryi, ustawwszy w chórze mary żałobne i zapalwszy cztery świece woskowe, mszę za zmarłych fundatorów i dobroczyńców. Ponadto wzmiankowani mansjonarze niechaj będą zobowiązani do wypełnienia wszystkich obowiązków, już wcześniej włączonych [dotyczących] ołtarza Świętego Tomasza Apostoła w tymże kościele Świętej Marii¹¹².

illi cum consensus praefatorum dominorum proconsulis et consulum Cracoviensium et proventibus reservamus pro eius victu viginti quinque marcam pecuniarum monetae et numeri Polonici, quas de censibus praefatis mansionariis ascriptis singulis annis ad vitam suam dumtaxat libere et sine quovis impedimento praefatorum mansionariorum percipient, et ubi ei visum fuerit convertet gaudebitque mensa communi una cum mansionariis”, ANK 3367, p. 15.

110 „Decernentes eosdem undecim mansionarios deinceps pro perpetuis beneficiis censer i et reputari debere, patronosque illorum, respective presbyterum seu presbyteros idoneos quoties illos vel aliquem illorum per cessus vel decessum vacare contigerit conferre, et examinatum vel examinatos prius per mansionarios praedictos, semper illorum seniorem, de moribus, de vita et cantu, per unam hebdomadam deinde approbatum, nobis vel successoribus nostris episcopis Cracoviensibus vel eorum vicariis pro tempore existentibus ad instituendum praesentare debere”, ANK 3367, p. 14.

111 Hebdomadariusz – duchowny wyznaczony w danym tygodniu do pełnienia nadzoru nad nabożeństwami (m.in. prowadzący liturgię godzin). W akcie wcześniejszej fundacji z 1510 r. podkreślono jednak, że mszę *Salve Sancta Parens* winien on śpiewać z innymi mansjonarzami („Volumus autem, ut hebdomadarius, pro tempore existens, sit liber et exceptus a lectura dictarum missarum, sed ipse hebdomadarius missam de Beata Virgine *Salve Sancta Parens*, alta voce una cum praefatis presbiteris mansionariis domum supra dictam inhabitantibus decantabunt”, ANK 3368, p. 11).

112 ANK 3367, p. 12–13. Powierzony mansjonarzom ołtarz św. Tomasza znajdował się w nawie południowej (obecnie jest tu ołtarz z obrazem św. Karola Boromeusza), w pobliżu zamykającego nawę renesansowego ganku połączonego z kaplicą Kaufmanów.

pates eisdem Mansionariis, aliquia in diuersis literis, et coram Vniversis
 Iudicibus inscriptas et obligatas didis Mansionariis perpetuo asseribere,
 appropriare et annexere, dictumq; altare, tituli S. Thomae Apostoli secun-
 de manus in predicta Parochiali Ecclesia una cum eius censibus et oneribus
 in Ecclesia Reuerendissimi olim Domini Joannis de Conari Episcopi
 Cracouensis Praeceptoris et Patris nostri desideratissimi descriptis et po-
 sita aduersus Vniversos incorporare inuiscerare ac supressa et extracta prout eccle-
 sione eorundem Mansionariarum, per praefatum Dominum olim Joannem Episcopum
 facta, Vnde cum Mansionarias perpetuas, quae hactenus in manualibus et amo-
 uibiles fuerant, deuoto erigere, facere, curare, et erigere signaremur. Ombi
 nationesq; et Constitutiones in scriptis, auctoritate nostra ordinari
 approbare ratificare et firmas perpetue facere signaremur. Sub tali condi-
 tione. Vt in praefata Ecclesia Parochiali Gloriosissime Virginis Mariae dei
 Mansionarii, per se ipsos omnes horas, sive totum Cursum hoc est Matu-
 num cum Laudibus et Orationibus consuetis Primam, Tertiam, Sextam, Nonam,
 Vesperas et Completorium et etiam Missam Matutnam de intermerata Dei
 genitrice Maria Virgine, quae incipit, Salve Sancta Parens, Vna cum Ora-
 tionibus de tempore et collecta pro Fundatoribus et Benefactoribus sin-
 gulis diebus perpetuis futuris temporibus cantare possent, asseribi, nec
 non etiam singuli Mansionarii praefati, Vnam Missam singulis hebdoma-
 dis per se vel per alios Praeceptos idoneos, pro Fundatoribus Vniuersis
 et defunctis legere et complere tenebuntur. In quo illorum conscientias
 oneramus. Hebdomadario, Offitii, cuiuslibet Septimanae, excipiat qui sub
 hac Septimana quae officium Hebdomadarii portabit a Lectura illius Missae
 esse debet liber et absolutus. Praeterea dicti Mansionarii pro tem-
 pore existentes singulis quatuor temporibus Anni die per eos ad hoc esse
 agenda, Vigilias nouem lectionum pro defunctis post prandium aut post Vesperas
 Vniversas, prout eis commodius videbitur, in Crastino vero Missam
 pro defunctis

pro defunctis loco Missae de B. M. Virgine secreto cum lugubri habi-
 tu in Choro posito, et quatuor cereis accensis, si ad id per Patronos paraturus
 Aliquam etiam absq; secreto et candelis pro Fundatoribus et Benefa-
 ctoribus decantare poterint et erunt asseribi. Praeterea etiam Praefati Man-
 sionarii omnia onera praedicti Altaris Sancti Thomae Apostoli in eadem
 Ecclesia Beatae Mariae iam tandem inuicta supplere debeant, et tene-
 antur. Nos plurimum commendari studium et operam ipsorum Dominorum

Wymienione w dokumencie wymagania wobec mansonarzy miały charakter indywidualny lub zespołowy – te drugie były ściśle związane z obowiązkiem śpiewu, którego umiejętność była warunkiem przyjęcia do kolegium. Informacje źródłowe składają się tu na pewien ogólny obraz zadań wokalnych kolegium, jednak odnośnie do sposobu realizacji tych zadań, ewokują kilka domniemań i pytań, na które w obecnym stanie badań nie ma jasnych odpowiedzi.

Pierwsze pytanie dotyczyłoby miejsca odprawiania przez kolegium *officium* i mszy *Salve Sancta parens*. Chętnie przyjęlibyśmy dziś za pewnik, że fundacja miała zapewnić wysoki poziom oprawy liturgii sprawowanej przed ołtarzem Mariackim. Taki wniosek można wysnuć z podanej w akcie wskazówki, że cokwartalne msze za zmarłych dobroczyńców mają być odśpiewane „in choro” zamiast mszy maryjnej (podkr. E.Z.). Mogłoby o tym też świadczyć użyte w dokumencie określenie „missa matura”, oznaczające pierwszą z mszy odprawianych w chórze (poranna)¹¹³. Jednak dalszy fragment tekstu, dotyczący spraw finansowych, osłabia nieco to przekonanie: „[mansonarze] dadzą corocznie półtorej marki na zakup świec woskowych do ołtarza, przy którym rzeczona msza Błogosławionej Panny Marii będzie przez nich w poszczególnych dniach odśpiewana”¹¹⁴ – zawarta tu informacja nie jest jednoznaczna, a próba przyjęcia założenia, że używane w źródłach określenie „mansonarze Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny” wiązało ich z głównym ołtarzem byłaby zawodna, bowiem w farze istniało wówczas więcej ołtarzy pod tym wezwaniem¹¹⁵.

Zadania wokalne określono w źródle jako „cantare” i „decantare”, co zapewne odnosiło się do monodii chorałowej (ale chyba nie wykluczało polifonii¹¹⁶). Odpowiedzi na pytanie o kształt tej śpiewanej wówczas liturgii można dziś szukać jedynie w źródle dużo późniejszym, mianowicie w zachowanym w Archiwum Bazyliki Mariackiej kodeksie *Missae votivae de Sancta Maria et pro festis eiusdem beatissimae Virginis [...] pro usu [...] Reverendorum Patr[or]um Mansionariorum Assumptionis Beatae M. Virginis [...]*, sporządzonym w 1729 r.¹¹⁷. Kodeks zawiera maryjne msze

113 John Harper, op. cit. (zob. przyp. 9), s. 153, 316.

114 „Unam vero marcam cum media pro comparandis candelis cereis ad altare, apud quod missa praedicta de B Virgine Maria singulis diebus per eos decantabitur, singulis annis dabunt et assignabunt”, ANK 3367, p. 15.

115 Chodzi o ołtarz w kaplicy św. Aleksego, ołtarz w kaplicy brackiej – oba w części przeciwległej do ołtarza głównego; taką tytulaturą opatrzony był też ołtarz w kaplicy Weinrichowskiej.

116 Warto zauważyć, że w pierwszym akcie fundacyjnym wawelskich rorentystów (1543 r.) określa się ich zadanie wokalne jako „psallere” i „decantare”, a określenie „cantu figurato” pojawia się tylko raz, w części sygnowanej przez króla (pełen tekst tego aktu w: T.M.M. Czepiel, op. cit., s. 188–207). Ponadto, choć w katedrze czynna była grupa mansonarzy, również rorentyści określane są w tym dokumencie jako „mansionarii” (zamiennie z nazwami: „praebendarii”, „praebiterii” czy „sacerdotes”), co można tłumaczyć faktem posiadania przez nich własnego domu na Wawelu.

117 ABMar, rkp. sygn. 851. Pełen tytuł księgi: *Missae votivae de Sancta Maria et pro festis eiusdem beatissimae Virginis. Ex Graduali Romano Dessumptae ac emendate descriptae cum suo ordinario pro usu et commoditate Admodum Reverendorum Patr[or]um Mansionariorum Assumptionis Beatae M. Virginis. In Caemeterio Manentium Cracoviae Anno Domini MDCCXXIX.*

wotywnie na kolejne pory roku kościelnego, następnie *proprium missarum* świąt maryjnych (*Conceptio, Purificatio, Annuntiatio, Visitatio, Dedicatio S. Mariae ad Nives, Assumptio, Nativitas, Praesentatio*), a w końcowej części msze: *in Commemoratione Omnium Fidelium Defunctorum, de SS. Trinitate, de SS^{na} Eucharistiae Sacramento, de Passione Domini*. Być może własnością mansomiarzy była nieznaną dziś księga, opisana podczas wizytacji fary w 1599 r. jako „Officium śpiewane w kościele Panny Marii zapisano w kodeksie częściowo pergaminowym”¹¹⁸.

Wokalna oprawa oficjum i mszy *Salve Sancta parens* należała wówczas do zadań mansomiarzy w różnych świątyniach, śpiewali je również mansomiarze krakowskiej katedry w kaplicy Narodzenia Najświętszej Marii Panny¹¹⁹. Należy wspomnieć, że wówczas w tej kaplicy na Wawelu znajdowały się organy¹²⁰, co umożliwiało praktykę współdziałania śpiewaków i organisty przy odprawianiu nabożeństw (określaną dziś jako wspomniana technika *alternatim*). Zatem przy podjęciu próby odtworzenia początkowego przebiegu powierzonych mansomiarzom liturgii mszalnej – tak w katedrze, jak i w farze – wydaje się uprawnione sięgnięcie po zapisane w tabulaturze organowej Jana z Lublina w latach czterdziestych XVI w. *Officium Virginis Mariae Salve Sancta parens*, na które składa się mszalny introit i *Kyrie de Sancta Maria*¹²¹. Było ono niewątpliwie przeznaczone do wykonania *alternatim*: fragmenty do grania przez organistę to w introicie antyfony *Salve Sancta parens* i wersus „Senciant omnes hominum innanie”, zaś w *Kyrie* – odcinki pierwszy i trzeci *Kyrie*, drugi *Christe* oraz *Kyrie ultimum*. Segmenty instrumentalne łączą się tu z liturgią poprzez użyte w nich melodie chóralu, wkomponowane jako *cantus firmus* w konstrukcję czterogłosową¹²². Pozostałe części introitu i *Kyrie* wypełniał śpiew: w introicie powtórzenie antyfony *Salve* i dok-

118 E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 151.

119 „Tenentur praefati octo mansoniarii ad decantandum officium de Assumptione Beatae Virginis una cum missa cantata diebus singulis Salve sancta parens [...]”, podają za: *Inwentarz katedry wawelskiej z roku 1563*, opr. Adam Bochnak, Kraków 1979 (= *Źródła do dziejów Wawelu 10*), s. 198, w źródle f. 137r. Tę katedralną kaplicę wybrała królowa Bona na swe prywatne oratorium i na początku lat trzydziestych XVI w. wprowadzono tam odpowiednie zmiany architektoniczne (wybudowano ganek i łącznik z zachodnim skrzydłem zamku), by monarchini mogła modlić się w odosobnieniu i słuchać mszy odprawianej przez mansomiarzy, zob.: Krzysztof J. Czyżewski, „Katedra krakowska jako kościół królewski. Wybrane zagadnienia”, w: *Klejnot w koronie*, op. cit., s. 193 i nast. Dziś kaplica ta nosi nazwę kaplicy Batorego.

120 Warto dodać, że mansomiarzem katedralnym był wymieniony tu wcześniej organmistrz Jan Niedziela, zob. *Krakowskie środowisko artystyczne*, op. cit., s. 188; J. Rajman, „Organy w katedrze”, op. cit., s. 175.

121 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk / Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, rkp. sygn. 1716, f. 185v–187v. Edycje źródła: *Tabulatura organowa Jana z Lublina. Indeks tematyczny. Indeks alfabetyczny. Facsimile*, wyd. Krystyna Wilkowska-Chomińska, Kraków 1964 (= *Monumenta Musicae in Polonia*, seria B, t. 1); *Tabulatura Joannis de Lublin. Ad faciendum cantum choraalem. Fundamentum. Ad faciendum correcturam*, wyd. i przekł. polski Elżbieta Witkowska-Zaremba, Warszawa 2015 (= *Monumenta Musicae in Polonia*, seria C); *Johannes of Lublin. Tablature of Keyboard Music*, wyd. John R. White, American Institute of Musicology 1964–1966 (= *Corpus of Early Keyboard Music* 6).

122 Transkrypcja organowych części tego *Officium* zob.: *Johannes of Lublin*, op. cit., t. I, s. 70–72, t. II, s. 35–37 (jak widać, podzielono w tej edycji spójną całość na dwie części). Nb. introit *Salve* został wskazany w poprzedzającym tabulaturę traktacie *Ad faciendum cantum choraalem* jako przykład właściwego organowego opracowania *cantus firmus*; zob.: Elżbieta Witkowska-Zaremba, „Wstęp”, w: *Tabulatura Joannis de Lublin*, op. cit., s. 22.

sologia *Gloria Patri et Filio*, a w *Kyrie* – kolejno odcinki: drugi *Kyrie*, pierwszy i trzeci *Christe* i powrót *Kyrie*. Jak wiadomo, przy wykonaniach *alternatim* odcinki wokalne mogły mieć postać zarówno monodyczną, jak i polifoniczną¹²³, ale pytanie o sposób przyjęty przez mariackie kolegium pozostaje w obecnym stanie wiedzy otwarte (można tu jedynie zaznaczyć, że liczba mansonarzy i stawiany im wymóg umiejętności śpiewu nie pozwalają wykluczyć stosowania wielogłosowości).

Przy założeniu, że w dźwiękowej oprawie liturgii sprawowanej przez mariackich mansonarzy uczestniczył organista, pojawia się pytanie o zasadę ich współdziałania. Wiadomo, że w owym czasie organista kościelny był włączany organizacyjnie do grupy duchownych, czego przykład mamy w wawelskiej katedrze, gdzie był przyporządkowany do kolegium psalterzystów¹²⁴, oraz w kolegiacie św. Michała w Lublinie – tu przewidziano dla niego miejsce w erygowanym w 1536 r. kolegium mansonarzy¹²⁵. W przypadku mansonarzy i organistów mariackich dostępne dziś źródła nie wskazują takiej zależności, ale – jak wcześniej podano – odnośnie do istotnych dla tematu lat dwudziestych i trzydziestych XVI w. jest w kwestii organistów pewna luka. Wiadomo natomiast, kto wchodził w skład „nowej” korporacji mansonarzy, bowiem w końcowej części dokumentu erekcyjnego z 1527 r. zamieszczono ich imienny wykaz (początkowy fragment poniższego tekstu, zob. il. 10):

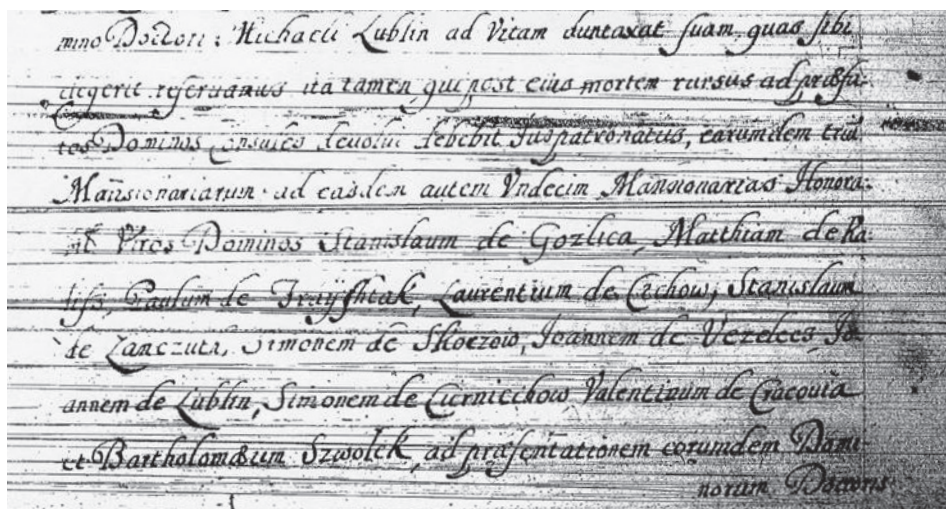
Co zaś do tychże jedenastu mansonarzy, zacnych mężów, panów Stanisława z Gorlicy, Macieja z Kalisza, Pawła z Frysztaka, Wawrzyńca z Czchowa, Stanisława z Łańcuta, Szymona ze Skoczowa, Jana ze Strzelec, Jana z Lublina, Szymona z Cierniechowa, Walentego z Krakowa i Bartłomieja Szwołka, to reprezentowanie tychże panów powierzyliśmy i oddaliśmy doktorowi Michałowi i burmistrzowi, i rajcom miasta Krakowa, jako ich prawnym opiekunom. Powierzamy i oddajemy im także obecnie troskę, nadzór i zarząd nad dobrami duchowymi i doczesnymi tychże mansonarzy, powtórnie zatwierdzając fundację¹²⁶.

123 Zob. np.: Barbara Brzezińska, *Repertuar polskich tabulatur organowych*, op. cit., s. 97–103; Andrzej Szadejko, „Praktyka alternatim w muzyce organowej”, w: *Musica Sacra*, t. 3, Gdańsk 2007 (= Prace specjalne Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku 73), passim. Interesującą próbę rekonstrukcji sposobu łączenia fragmentów organowych z polifonią wokalną przedstawił niedawno Grzegorz Kos: „Kyrie paschale” in Polish organ tablatures of the 16th century – problems of style and attribution”, *Muzyka* 61 (2016) nr 3, s. 7 i nast. Zob. też dyskusje na temat ówczesnej techniki *alternatim* w: Martin Staehelin, *Die Messen Heinrich Isaacs*, Bern–Stuttgart 1977, t. 3, s. 15–16 i 116.

124 Sprawa znana m.in. w przypadku Mikołaja z Chrzanowa, zob.: A. Chybiński, „Mikołaj z Chrzanowa”, op. cit., nr 20, s. 3 i nast.; Dorota Żurek, „Mikołaj z Chrzanowa. Nowe ustalenia w sprawie losów organisty i kompozytora”, *Muzyka* 63 (2018) nr 1, s. 75–86; Elżbieta Zwolińska, „Mikołaj z Chrzanowa”, op. cit., s. 101–102. Zob. też przyp. 120.

125 Kolegium erygował biskup Jan Łatański, powstało z fundacji rodziny Spyczyńskich. Składało się z prepozyta i sześciu mansonarzy, przy czym jeden z nich powinien być organistą „ad nutum amovibilis”, a pozostali „perpetui”, zob.: „Kolegium mansonarzy i psalterzystów w Kolegiacie św. Michała w Lublinie”, opr. Grzegorz Kondrasiuk, strona <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/kolegium-mansonarzy-i-psalterzystow-w-kolegiacie-sw-michala-w-lublinie>, dostęp 23 IV 2018.

126 ABMar dypl. perg., sygn. 212 (tu z powodu ubytków pergaminu niewidoczne nazwiska Szymona ze Skoczowa i Jana z Lublina); ABMar CXLIX, fasc. 109, nr 132; ANK 3367, p. 17 (lista pełna, ponadto



Il. 10. ANK Acta Eccl. et Monast. Crac., sygn. 3367, p. 17. Górna część wykadrowanego tekstu dotyczy prawnej opieki nad członkami kolegium, sygnalizowanej wyżej na s. 25.

Seniorem kolegium był wówczas wymieniony na początku wykazu Stanisław z Gorlic (Gorlica), odnotowywany w zapiskach dotyczących odbioru należnych mansjonarzom funduszy¹²⁷. Jednak uwagę muzykologa przyciąga w oczywisty sposób inne nazwisko z tego wykazu, kojarzące się z najobszerniejszym w skali europejskiej omawianego półwiecza rękopisem z muzyką organową, czyli wymienioną wcześniej tabulatūrą Jana z Lublina, zwaną wymiennie kraśnicką¹²⁸. Skojarzenie to zachęca do postawienia ostrożnego pytania o prawdopodobieństwo tożsamości mansjonarza fary Mariackiej z postacią związaną później z klasztorem kanoników regularnych w Kraśniku, zwłaszcza że w opinii badaczy fragmenty Janowej tabulatury mogły powstać w Krakowie¹²⁹. Sprawę tę podjęła niedawno Elżbieta Witkowska-Zaremba przy edycji teoretyczno-dydaktycznej części tego cennego zabytku w serii *Monumenta Musicae in Polonia*¹³⁰.

w dalszej części tego źródła powtórzona w obszernym, utrzymanym w porządku chronologicznym wykazie osób, „qui ad hanc communitatem accesserint”, gdzie z datą 1566 wymieniony jest też „Reverendus Dominus Martinus Andreopolitanus Musicus S. M. R.”, ANK 3367, p. 21–22).

127 *Księga dochodów*, op. cit., s. 148–149; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej AKMK), Acta Off. sygn. 48, p. 581–582; *Wypisy źródłowe [...] 1530–1533*, op. cit., s. 147, poz. 694; Z. Noga, op. cit., s. 62 (przyp. 101).

128 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk / Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, rkp. sygn. 1716 (edycje źródła zob. przyp. 121).

129 Paweł Gancarczyk, „Uwagi kodykologiczne o tabulaturze Jana z Lublina (1537–1538)”, *Muzyka* 41 (1996) nr 3, s. 45–58.

130 Elżbieta Witkowska-Zaremba, „Wstęp”, w: *Tabulatura Joannis de Lublin*, op. cit., s. 9–10.

JAN Z LUBLINA

Dla muzykologów dość długo jedyną informacją o tej postaci był tytuł tabulatury, wskazujący na więź jej posesora z klasztorem kanoników regularnych w Kraśniku w 1540 r. (*Tabulatura Ioannis de Lyvbllyn Canonic[orum] Regularium de Crasnyk 1540*). Wskazywano na możliwość identyfikacji kraśnickiego kanonika z Janem z Lublina, który w 1499 r. uzyskał na krakowskiej akademii tytuł magistra, lub z jego imiennikiem, kończącym tę uczelnię dziewięć lat później ze stopniem bakałarza¹³¹. Osobą Jana interesował się też Waclaw Urban, ale zgromadzone materiały źródłowe nie dały mu podstaw do ustaleń w tej kwestii¹³². Istotną informację przyniosły kilkanaście lat temu badania Ewy Zielińskiej, która dotarła do tzw. nekrologu kraśnickiego (spisywanego w klasztorze bożociałków¹³³ na podkrakowskim Kazimierzu, macierzystym dla zgromadzenia w Kraśniku) ze wzmianką, że 14 XI 1552 r. zmarł tam „dominus Joannes a Lublin”¹³⁴, co najpewniej odnosi się do omawianej tu postaci. Otwarte pozostaje jednak pytanie o początek pobytu Jana w Kraśniku, zwłaszcza w świetle popartych badaniami domniemań, że powstanie genetycznie starszej części jego tabulatury (1537–39) można wiązać z Krakowem¹³⁵ i że stamtąd prawdopodobnie pochodzą źródła, z których czerpał twórca tej niezwyklej kolekcji. Wydaje się ponadto, że część dydaktyczna zbioru mogła być w zamysle autora adresowana do szerszego środowiska, niż kraśnickie.

Idąc tropem tych domniemań i szukając śladów powiązań posesora tabulatury przed 1540 r. z Krakowem, należało w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na wspomniany konwent kanoników regularnych laterańskich przy kościele Bożego Ciała, kultuwujący od lat liturgię z bogatą oprawą muzyczną¹³⁶, ale choć w zachowanych dokumentach tego zgromadzenia odnotowano takie nazwisko, to jednak zapisany tam Jan „de Loeblyn” zmarł w 1492 r.¹³⁷. Świadectwem krakowskich powiązań mu-

131 Piotr Poźniak, „Jan z Lublina”, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. Elżbieta Dziębowska, t. 4, Kraków 1993, s. 408–409.

132 „Dysponuję źródłowymi informacjami o kilku Janach z Lublina (m.in. o jednym ślepych księdzu), lecz nic nie potwierdza ich tożsamości z autorem tabulatury”, zob.: Waclaw Urban, „Notatki źródłowe o muzykach polskich w XVI w.”, *Muzyka* 32 (1987) nr 1, s. 59 (przypp. 8).

133 Jedna z popularnych nazw kanoników ze zgromadzeń krakowskich, przyjętych dziś powszechnie w literaturze historycznej; kanonicy regularni z kościoła pod wezwaniem Bożego Ciała określani byli mianem bożociałków, z kościoła św. Ducha – duchaków, a z kościoła św. Marka – marków, zob. m.in.: Mirosław Daniluk, „Kanonicy regularni”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, szp. 594.

134 Ewa Zielińska, *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku w latach 1469–1563*, Lublin 2002, s. 146. Fakt ten odnotowano też zwyczajowo w nekrologu klasztoru macierzystego, ale tylko z imieniem Joannes (ibid.). Inny zakonnik o tym imieniu – magister Johannes de Lublin – był czynny w Kraśniku na początku XVI w. (ibid., s. 65). Zob. też: E. Witkowska-Zaremba, „Wstęp”, op. cit., s. 9.

135 P. Gancarczyk, op. cit., s. 53 i nast.

136 Formy tej liturgii (m.in. takie gatunki śpiewu, jak „cantus – modulacio – accentuacio”) były obecne też w klasztorze w Kraśniku, zob.: E. Zielińska, op. cit., s. 40.

137 Kazimierz Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Elk 1999, s. 166, 255.

zycznych kraśnickiego organisty mogą być w pewnym zakresie konkordancje repertuarowe jego tabulatury ze źródłem z innego kanonickiego konwentu, mianowicie z tabulaturną z klasztoru św. Ducha¹³⁸, ale i tu brak śladów bezpośredniego kontaktu. Wiadomo natomiast o Janie z Lublina, który według zachowanych dokumentów z l. 1527–35 był związany z krakowską farą i ten fakt może być przedmiotem ostrożnej uwagi w przypadku pytań o biografię posesora tabulatury.

W archiwaliach mariackich „honorabilis Joannes de Lublin” jako członek kolegium „mansionariorum perpetuorum” wymieniony jest też w dokumencie z 1527 r., utrwalonym w późniejszym, siedemnastowiecznym odpisie¹³⁹. Z innych zachowanych źródeł wynika, że z farą Mariacką wiązało go ponadto beneficjum altarysty: w 1528 r. uzyskał altarię pierwszego ministerium przynależną do ołtarza Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, przejętą po mansjonarzu Stanisławie z Łańcuta¹⁴⁰. Beneficjum to nie było przypisane do głównego ołtarza świątyni¹⁴¹, lecz do ołtarza w kaplicy ufundowanej w 1435 r. przez wspomnianego już Teodora Weinricha (znanej też pod innymi, późniejszymi nazwami, np. Krabusowska, Remerowska, a obecnie pod wezwaniem św. Jana Nepomucena). Fakt posiadania tej altarii przez Jana potwierdzają jeszcze trzy nieco późniejsze źródła: wpis w tzw. *Liber retaxationum* z 1529 r.¹⁴² oraz dwa wpisy w *Acta officialia* Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie z lat 1533¹⁴³ i 1535¹⁴⁴.

138 Zob.: B. Brzezińska, *Repertuar polskich tabulatur organowych*, op. cit., passim.

139 ABMar CXLIX fasc. 109, nr 131 (sporządzony 30 VIII 1527 r. dokument dotyczył m.in. legatu dla mansjonarza poczynionego przez Macieja z przydomkiem „Ave Maria”; inny wpis w sprawie tego legatu wskazuje B. Przybyszewski w: *Wypisy źródłowe* [...] 1526–1529, op. cit., s. 130–131, poz. 257).

140 AKMK Acta Episcopalia, sygn. 14, f. 16r; tekst wpisu zob.: E. Witkowska-Zaremba, „Wstęp”, op. cit., s. 9.

141 Tak je interpretuje Elżbieta Piwowarczyk w pracy „Fundacje XV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1529”, Kraków 2004 (= Folia Historica Cracoviensia 10), s. 324, jednak we wskazanym przez nią źródle (*Liber retaxationum*, zob. przyp. 100) występuje imię księżnej zatorskiej Małgorzaty (Machny) jako fundatorki, co wskazywałoby na altarię w kaplicy Weinrichowskiej.

142 „Altare tit. Assumptionis S. Mariae primi ministerii fundacionis ducis Machne in eccl. par. S. Marie in Crac cuius possessor honor. Joannes de Lyblin”, *Księga dochodów*, op. cit., s. 240 (w źródle f. 157r, podana tu wartość tej altarii to 10½ marki w skali rocznej).

143 „Ascripcio census [...] altari tituli assumptionis beate Marie in capella Tetrici Vannrich [...] honorabilis Joannis de Lublin dicti altaris possessoris [...]”, wpis z datą 12 III 1533 r., AKMK Acta Officialia, sygn. 13, p. 212–213. Za życzliwą pomoc w odnalezieniu tego zapisu dziękuję ks. mgr. Jarosławowi Raźnemu, Wicedyrektorowi Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

144 „Venerabilis Nicolai Crabus ad sanctam Annam plebani et altaris ad sanctam Mariam in Circulo Cracoviensi, Catherine Malcherowa et aliorum litis consortium ex una et famatorum dominorum proconsulis et consulum Cracoviensium, ut et tanquam et collatorum altaris primi ministerii in Capella dicta vulgariter Crabusowska, necnon honorabilis Joannis de Lublyn in prefata capella altaris, de et super refectione et restauracione tecti supra eandem capella destructi – decernimus [...]” – wpis z datą 1 II 1535 r., AKMK Acta Officialia, sygn. 63, s. 209–211 (podają za: *Wypisy źródłowe* [...] 1534–1535, op. cit., s. 59, poz. 1216). Dokument dotyczy sporu o remont kaplicy, dalszy ciąg w tłumaczeniu: „[...] postanawiamy, aby panowie burmistrz i rajcy i patroni, razem z samym panem Janem z Lublina, ich altarystą, strop nad tą właśnie kaplicą Krabusowską [...] wraz z Mikołajem i Katarzyną Krabusami oraz pozostałymi uczestnikami sporu odbudowali, odnowili lub też zgromadzili i przekazali [fundusze na ten cel], nadto wzmiankowany ołtarz przenieśli i przewieźli stamtąd na jeden miesiąc gdzie indziej, na mocy tego postanowienia [...]”. Niewykluczone, że ołtarz zmieniał miejsce już wcześniej – w dokumencie

Nazwisko Jana z Lublina pojawia się jeszcze w różnych zapiskach źródłowych z tych lat, ale dotyczy innej postaci¹⁴⁵. Natomiast z interesującym nas Janem – mansjonarzem i altarystą mariackim – łączy się być może jeszcze jeden zapis z 1529 r.: „Mansionaria nove fundacionis in eccl. S. Barbare in circulo Crac. cuius possessor honor. Joannes de Lvblin [...]”¹⁴⁶; przy takim domniemaniu wyłania się jednak pytanie, czy Jan mógł być łączyć obowiązki w obu mansjonarskich kolegiach parafii? W świetle zachowanych dokumentów, potwierdzających jego kontakt z farą w l. 1527–35 odpowiedź nie jest łatwa i na razie pozostaje w sferze przypuszczeń, podobnie jak wcześniejsze losy tej postaci¹⁴⁷ oraz okoliczności jej ewentualnego odejścia z tego środowiska pod koniec lat trzydziestych XVI wieku. Przy tym ostatnim domyśle warto mieć na uwadze możliwość niepewnego statusu Janowej altarii w kaplicy Krabusowskiej, jako że współprotektorka tego beneficjum, Katarzyna Malcherowa (zob. przyp. 144), wdowa po rajcy Melchiorze Weiglu, była postawiona przed sądem biskupim za apostazję i spalono ją na stosie na Małym Rynku w Krakowie w kwietniu 1539 r.¹⁴⁸.

Poszukiwanie krakowskiego kontekstu tabulatury Jana z Lublina stwarza też możliwość szerszego spojrzenia na inne zagadki tego zabytku. Przykładem może być utrwalone tam imię „Valentinus”, opatrzone późniejszym, wyblakłym dopiskiem, odczytywanym jako wskazanie skryptora („scripsit”)¹⁴⁹ lub ostatnio przez Ewę Zielińską – jako skrót odmiejscowego nazwiska późniejszego kraśnickiego organisty, Walentego z Sędziszowa, zmarłego w 1572 r.¹⁵⁰. Sięgając zaś do krakowskich źródeł z interesujących nas lat, można wskazać inne postaci o tym imieniu, poczynając od figurującego obok Jana z Lublina na liście mariackich mansjonarzy Walentego z Krakowa (zob. il. 10), następnie Walentego – przeora bożociałków w 1542 r.¹⁵¹, Walentego

z 1528 r., cytowanym tu w przyp. 140, jest określony jako „ante capellam Melchior” (podkr. E.Z.), a w 1533 r. wikariusz generalny udzielił rajcom krakowskim pozwolenia na przeniesienie go w pobliże stalli i ołtarza św. Szymona i Judy (*Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa. I. Dyplomy pergaminowe*, Kraków 1907, s. 137, sygn. 506).

145 Przybyszewski łączy je z postacią duchownego piastującego godności: kanonika opatowskiego, scholastyka mstyczowskiego, prebendarza kościoła św. Marii Magdaleny w Nasiechowicach i altarysty ołtarza św. Macieja w krakowskim kościele św. Szczepana, zob.: *Wypisy źródłowe [...] 1530–1533*, op. cit., s. 143.

146 *Księga dochodów*, op. cit., s. 161 (w źródle f. 108r); beneficjum wynosiło 16 marek rocznie (ibid.). Określenie „nove fundacionis” prawdopodobnie dotyczy ósmej mansjonarii u św. Barbary, ufundowanej w 1519 r. przez Jakuba z Lublina, zob.: J. Paszendo, *Kościół św. Barbary*, op. cit., s. 29.

147 Niewykluczone, że to on uzyskał w 1508 r. wspomniany wyżej bakalaureat w Akademii Krakowskiej.

148 *Wypisy źródłowe [...] 1534–1535*, op. cit., s. 59, przyp. 1; Z. Noga, op. cit., s. 182; W. Komorowski, A. Sudacka, op. cit., s. 83. Warto tu wspomnieć, że stosunek między fundatorem altarii a jej beneficjentem był oparty na zasadzie pełnej podległości, zob.: Józef Szymański, „Altaria”, op. cit., szp. 387.

149 Na ten temat zob.: B. Brzezińska, *Repertuar polskich tabulatur organowych*, op. cit., s. 45.

150 E. Zielińska, op. cit., s. 69. Według tej autorki, dopisek można odczytać jako „Sedis”.

151 K. Łatak, op. cit., s. 167. A. Chybiński (*Słownik muzyków*, op. cit., s. 133) wymienia też związanego z tym konwentem w II poł. XVI w. organistę Walentego. Zob. też przyp. 25 w niniejszej pracy ze wzmianką o organiście Walentym od duchaków z końca XV wieku.

subsignatora (pomocnika kantora) szkoły mariackiej¹⁵², dalej – mieszkającego w 1547 r. w domu przy Szewskiej organistę Walentego¹⁵³ i wreszcie organistę Walentego u św. Anny około roku 1548¹⁵⁴ (być może tożsamego z poprzednim). Do kwestii innych zagadkowych imion i monogramów zamieszczonych w tabulaturze można zaś dodać informacje, że w 1529 r. beneficjentem jednej z mariackich altarii był Mikołaj z Krakowa¹⁵⁵, a wicekantorem u duchaków w 1550 r. – Mikołaj „Zardeczki”¹⁵⁶

KONFRATERNIA

W opinii Andrzeja Dąbrówki, dawne bractwa tworzyły w granicach „parafii legalnej” parafie o charakterze „umownym”, dysponujące własną kaplicą i ołtarzem, związane z określonym kultem sprawowanym pod pieczę wybranego duchownego, patronujące też niekiedy własnym beneficjom¹⁵⁷. Taką „subparafią” w Mariackiej fardze była niewątpliwie wspomniana już wcześniej elitarna konfraternia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny („Fraternitas Sancte Marie”/„Bruderschaft Vnser Liben Frawen”), gromadząca się na nabożeństwa we własnym oratorium „inter turres”, wyróżniona m.in. papieskimi przywilejami odpustowymi¹⁵⁸. Do tego patrycjuszowskiego grona należeli członkowie senatu, zamożni kupcy, starsi najzamożniejszych cechów; w dokumentach, dla podniesienia rangi stowarzyszenia, byli też wpisywani na pierwszym miejscu królowie¹⁵⁹. Podane niżej informacje o znaczącej roli muzyki w działaniach tej społeczności pochodzą z trzech źródeł: rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej sygn. 2365, zawierającego m.in. odnowiony statut bractwa i listę członków

152 Walenty ze Zdżaru (1540 r.), podaje za: Jan Krukowski, *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007, s. 59, 171. Mariackiego subsignatora Walentego z 1532 r. wymienia też Waław Urban, „Kantorzy i sukcentorzy szkolni diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku”, *Muzyka* 38 (1993) nr 1, s. 90. O zakresie pojęć „kantor”, „wicekantor”, „signator”, „subsignator”, „sukcentor” zob.: W. Urban, „Kantorzy i sukcentorzy”, op. cit., s. 87; Remigiusz Pośpiech, „Funkcje kantora w tradycji muzycznej kościoła katolickiego na Śląsku”, w: *Complexus effectuum musicologiae. Studia Mirosłao Perz septuagenario dedicata*, red. Tomasz Jeż, Kraków 2003, s. 177–179 (= *Studia et dissertationes Instituti Musicologiae Universitatis Varsoviensis*, seria B, t. 13) oraz J. Krukowski, op. cit. (passim, tu inna interpretacja).

153 *Wypisy źródłowe [...] 1545–1550*, op. cit., s. 117, poz. 2098.

154 Waław Urban, „Notatki źródłowe o muzykach polskich w XVI w.”, *Muzyka* 32 (1987) nr 1, s. 58.

155 „Altare tit. S. Marie Magdalene a secundi ministerii in eccl. Par. S. Marie Virginis Beatissime in circulo Crac. cuius possessor honor. Nicolaus de Crac[ovia] – *Księga dochodów*, op. cit., s. 121 (w źródle f. 81r); prawo patronatu nad tą altarią miała rada miejska, zob.: Z. Noga, op. cit., s. 225.

156 J. Krukowski, op. cit., s. 173. „Nicolaus Zardeczki” pojawia się też w dopisku w inwentarzu katedry wawelskiej z 1563 r. jako altarysta ołtarza św. Katarzyny w tej świątyni, zob.: *Inwentarz katedry wawelskiej*, op. cit., s. 211, odsyłacz c.

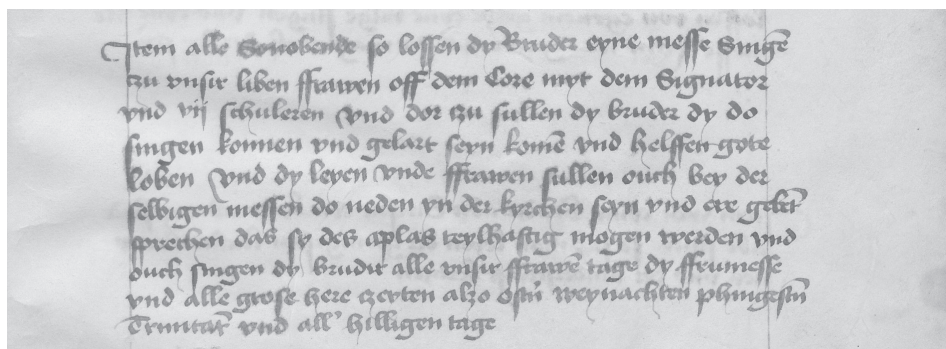
157 Andrzej Dąbrówka, *Teatr i sacrum w średniowieczu. Religia – cywilizacja – estetyka*, Toruń 2013, s. 232. Zob. też: Katarzyna Morawska, *Renesans 1500–1600*, Warszawa [1994] (= *Historia muzyki polskiej* 2), s. 71.

158 Informacje o konfraterni i jej dziejach są obecne w wielu publikacjach, zob. np.: Hanna Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 68, 122, 123; E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła*, op. cit., s. 119; Andrzej Bruździński, „Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie. Zarys problematyki”, w: *Historia świadectwem czasów. Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zabajkiewiczowi*, red. Włodzimierz Bielak, Stanisław Tylus, Lublin 2006, s. 107–109; J. Rajman, „Unsere liebe Fraue”, op. cit., s. 63.

159 A. Bruździński, op. cit., s. 108.

konfraterni w 1481 r. oraz z osiemnastowiecznych rękopisów ANK 3362 i 3363, przekazujących też kopie dokumentów wcześniejszych, m.in. statutu z roku 1411.

Według piętnastowiecznych ustaleń, do nabożeństw brackich należały poranne msze sobotnie oraz kwartalne wigilie i msze żałobne; konfratry mieli też uczestniczyć w liturgii ważniejszych świąt (maryjnych i innych, zob. il. 11); w zapisie z 1481 r. jest też wzmianka o codziennym śpiewaniu *Rorate* podczas adwentu¹⁶⁰. W śpiewach konfraterni uczestniczyli za wynagrodzeniem kantor/signator, uczniowie (w liczbie siedmiu), nauczyciel¹⁶¹; wymieniony jest też – jak wcześniej wspomniano – organista fary¹⁶² (zob. il. 12). W kolejnych dziesięcioleciach było zapewne podobnie, bowiem w późniejszych archiwaliach zachowały się wzmianki o sobotnich mszach wotywnych do Najświętszej Marii Panny czy wigiliach w intencji zmarłych donatorów i członków bractwa¹⁶³. W jednym z tych późniejszych źródeł jest nawet wzmianka o śpiewie polifonicznym („solemniter cantari [...] cantu figurato et organario occinentibus”), ale znajduje się ona w ogólnym zapisie zadań konfraterni i na obecnym etapie badań nie mogę wskazać, jakiej fazy jej dziejów dotyczy¹⁶⁴.



Il. 11. Biblioteka Jagiellońska, rkp. sygn. 2365, f. 2r: „W każdą sobotę bracia mają śpiewać na chórze mszę do Matki Boskiej z signatorem i siedmioma uczniami [...] niech śpiewają ci, którzy umieją i niech tak pomogą chwalić Boga [...] Również kobiety winny być obecne i modlić się na tych mszach [...] Bracia winni też śpiewać wczesną mszę we wszystkie święta maryjne i wszystkie wielkie [święta] jak Boże Narodzenie, Zielone Święta, dzień św. Trójcy i inne”. Ta i kolejna reprodukcja za zgodą Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

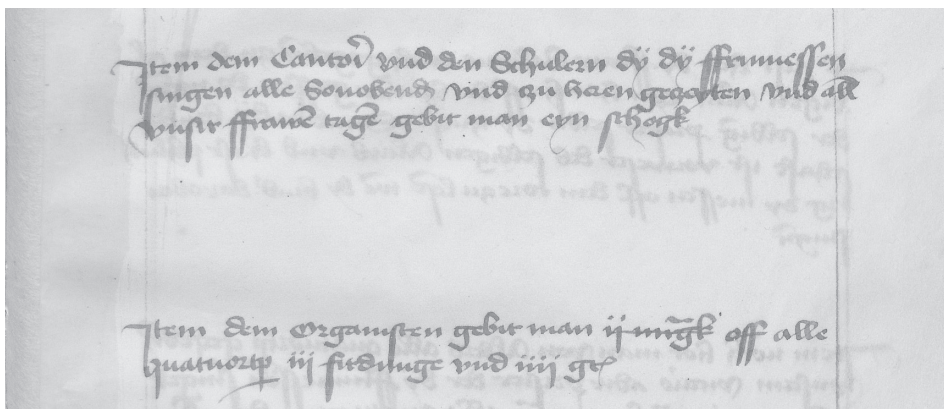
160 „Item alle bruder [...] in der Capella der bruderschaft do man zinget das Rorate teglich [...] durch das ganz advent”, BJ 2365, f. 3r.

161 „Item dem Cantor und den Schulern dÿ dÿ Frumessen singen alle Sonnabend [...] dem Schulmeister [...] von der Vilgen czu singen [...]”, *ibid.*, f. 7r. W źródle zastosowano wymiennie pojęcia „cantor” i „signator”, co potwierdza interpretację Urbana i Pośpiecha (zob. przyp. 152).

162 „Item dem Organisten [...]”, *ibid.* W zachowanym w tym samym źródle wykazie członków bractwa widnieje „Nicolaus organista” (*ibid.*, f. 11r), zob. też przyp. 70.

163 ANK Acta Eccl. et Monasteri Crac., sygn. 3362, 3363.

164 ANK, sygn. 3363, s. 2. Cytat pochodzi z opatrzonego datą 1711 *Descriptio inscriptionum confraternitatis Assumptionis B. Mariae Virginis [...] excerpto ex libro visitaionis [...] per Casimirum a Lubna Lubieński episcopum Crac.*



Il. 12. Biblioteka Jagiellońska, rkp. sygn. 2365 f. 7r: „[...] kantorowi i uczniom, którzy śpiewają podczas porannych mszy w każdą sobotę i święta maryjne daje się jeden ferton [wiardunk]. Również organiście daje się za każdy kwartał trzy fertony [wiardunki] i 4 grosze”¹⁶⁵.

Zwraca uwagę dbałość o poziom tego śpiewu, co widać w niektórych zaleceniach statutu, jak np. w tym, by bracia „wspomożeni przez Pana wszystkim Władającego, przybywali do kaplicy [...] by odśpiewać melodie podczas mszy rzeczzonego bractwa [...] i dla zbawienia ich samych, wedle zwyczaju i zgodnie ze wskazaniem dyrygujących, zaśpiewali pięknie, uroczyście i pobożnie, bez szemrania i bez jakichkolwiek przykrości i przeszkód ze strony innych braci”¹⁶⁶. Odnośnie do przymiotów wybieranego przez konfraternię prezbitera oczekiwano, że zwyczajowe msze „wraz z samymi braćmi będzie mógł odśpiewywać czystym głosem”¹⁶⁷. Śpiew był niezbędnym elementem nabożeństw, zatem bracia winni śpiewać „sami albo poprzez tych, których samo bractwo uzna za godnych wybrania” i dalej, że wigilie i msze za zmarłych „mają odśpiewać [sami] lub sprawić, że zostaną odśpiewane”¹⁶⁸. Niewykluczone, że te wskazania dopuszczają możliwość udziału w nabożeństwach osób spoza konfraterni, być może szkolonych śpiewaków.

165 Ferton (Ferding, Viertung) inaczej wiardunk (wiardunek, czwartak) – część grzywny równa 12 groszom. Zanotowane w tym źródle z końca XV w. wydatki brackie na organistę (3 fertony + 4 grosze = 40 groszy kwartalnie) były zatem niższe od kwot późniejszych (w połowie XVI w. 8 florenów rocznie = 60 groszy kwartalnie, zob. przyp. 80), a w końcu tego stulecia 66 groszy kwartalnie, zob.: E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 159.

166 „[...] quod fratres in cantus melodys Domino omnia Regente ipsis coadiuvante decorati ad Missam dictae Fraternalitatis [...] praefertur ad Capellam pronotatam decantandam [...] pro salute ipsorum iuxta modum et temperaturam regentium pulchre honorifice cum devotione sine murmure omnibusque aliorum Fratrum displicitis et impedimenta decantent” – na podstawie osiemnastowiecznej kopii aktu z 1411 r.: ANK, sygn. 3362, p. 5. Podobny wydzwitek ma przytoczone przez Zaremską zalecenie dla konfratrów: „Qui sciunt cantare clara voce debent cantare, qui ignorant audire”, zob.: H. Zaremska, op. cit., s. 122.

167 „Presbyterum [...] qui missas [...] cum ipsis Fratribus poterit valeat decantare clara voce”, ANK 3362, p. 4.

168 „[...] per se aut quos ipsa Fraternalitas duxerit eligendos [...]. Vigiliae [...] et in Crastino missam pro defunctis decantent aut faciant decantare”, ibid., p. 5.

KANTOR I SCHOLARZY

Śpiew mianowanego przez rajców kantora i przygotowanych przez niego uczniów szkoły towarzyszył też niektórym częściom liturgii przed wielkim ołtarzem, a można to wnosić z późniejszego źródła – cytowanej już przy temacie organistów tzw. wizytacji Radziwiłłowskiej (zob. s. 21). W raporcie z tej wizytacji przy określeniu obowiązków wikariuszy odnotowano, że nabożeństwa w dni świąteczne, niedziele, w wigilie świąt Najświętszej Marii Panny, a w adwencie i Wielkim Poście msze za zmarłych, odprawiane były ze śpiewem chłopców¹⁶⁹. Do wskazanych tam również zadań kantora należał śpiew na porannej mszy i sumie w niedziele, święta i w wigilie świąt maryjnych oraz wielkopiątkowym responsorium, a ponadto – co już wyżej podano – w soboty i święta maryjne podczas uroczystych nabożeństw bractwa. Z raportu wynika ponadto, że naukę śpiewu pobierało wówczas u kantora czterech uczniów¹⁷⁰; sto lat wcześniej mogło być ich więcej, skoro w statucie bractwa podano liczbę siedmiu (zob. il. 11).

Jak wiadomo, w omawianym półwieczu funkcję kantora pełnił przez kilka lat Jerzy Liban¹⁷¹ i w ramach swych zadań mógł szkolić uczniów do wykonywania śpiewu figuralnego, co można wnioskować choćby z pewnej wzmianki w jego traktacie *De accentuum ecclesiasticorum*¹⁷². Piotr Poźniak, stawiając niegdyś pytanie, „kto i gdzie w Polsce miałyby w latach dwudziestych czy trzydziestych XVI w. śpiewać utwory przeznaczone na zespół a voce piena”, wskazał właśnie (i tylko) Libana i jego uczniów, ale w kontekście polifonicznych przykładów z traktatów, a nie miejsca działalności¹⁷³. Należy pamiętać, że rolą kantora było nie tylko nauczanie muzyki i przygotowanie scholarów do śpiewu, ale i przewodniczenie śpiewom liturgicznym¹⁷⁴; na podstawie przytoczonych wyżej informacji źródłowych wypada przyjąć, że i w czasach Libana kantor mariacki łączył te funkcje. Można też przypuszczać, że monodia

169 E. Piwowarczyk, „Kościół Mariacki”, op. cit., s. 153.

170 Ibid., s. 158. Niewykluczone, że scholarzy śpiewali też z kantorem podczas piątkowych komemoracji Męki Pańskiej (zob. s. 22).

171 Był kantorem w l. 1506–09 (J. Krukowski, op. cit., s. 163), a później piastował stanowisko rektora szkoły (*ludi magister* – zob. il. 1) – według Krukowskiego w l. od 1516 (lub 1514) do 1522 r. (op. cit., s. 86), według Elżbiety Witkowskiej-Zaremby w l. 1514–28 („Liban Jerzy z Legnicy”, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. Elżbieta Dziębowska, t. 5, Kraków 1997, s. 343).

172 Jerzy Liban, *Pisma o muzyce*, opr. Elżbieta Witkowska-Zaremba, Kraków 1984 (= Monumenta Musicae in Polonia, seria C), s. 113. Jest tu mowa o czterogłosowym opracowaniu wierszy Horacego i Boecjusza. Warto napomknąć, że w Archiwum Bazyliki Mariackiej zachował się inkunabuł *Boetii Romani & oratoris celeberrimi libri de consolatione philosophiae & commentarius eximii preclarique doctoris sancti Thomae super eosdem incipiunt feliciter*, [?Strassburg, Johann Pruss] 1491 (ABMar, sygn. B4XV), w którym boecjańskie *carmina* opatrzone rękopiśmiennymi glosami z zapisem pojedynczych melodii. Ten znany mi od niedawna egzemplarz uzupełnia grupę innych z podobnymi glosami, o których pisałam w artykule poświęconym roli muzyki w ówczesnym nauczaniu zasad wersyfikacji, zob. Elżbieta Zwolińska, „Melodie z rozprawy Wawrzyńca Korwina *Dialogus carmine & soluta oratione conflatus* i inne przykłady muzycznych komponentów humanistycznej sztuki wierszowania”, w: *Ars musica and its context in medieval and early modern culture*, red. Paweł Gancarczyk, Warszawa 2016, s. 87–103, o glosach na s. 94–98.

173 Piotr Poźniak, *Repertuar polskiej muzyki wokalne w epoce Renesansu*, Kraków 1999, s. 202.

174 Zob.: R. Pośpiech, op. cit., s. 179.

liturgiczna w kościele Mariackim była wówczas wykonywana zgodnie z wytycznymi przekazanymi w pismach magistra Jerzego, natomiast pytanie, czy edukacja muzyczna scholarów była ukierunkowana na śpiew polifoniczny podczas nabożeństw, pozostaje otwarte. Taka edukacja obejmowałaby prawdopodobnie tylko wybranych chłopców i młodzieńców; z treści wydanego drukiem przez Benedykta Herbesta w 1559 r. programu szkoły Mariackiej wynika, że muzyce poświęcano tam tylko jedną godzinę w końcu tygodnia¹⁷⁵.

Imiona innych mariackich kantorów/signatorów¹⁷⁶ z tego okresu można znaleźć w publikacjach Urbana i Krukowskiego, są tu jednak pewne różnice w zestawie nazwisk i dat. Urban wskazał kantorów Michała (1532–34) i Hieronima Friciusa (1547), signatora Stanisława (1549) i subsignatorów Macieja (1501), Marcina z Radomska (1509), Walentego (1532) oraz Jana (1548)¹⁷⁷, natomiast wykaz Krukowskiego obejmuje kantorów Jana z Bytomia (1516–18), Michała z Kyrschen (1532–40), Marcina (1541)¹⁷⁸ i Hieronima Friciusa (1547), signatora Stanisława (1549) oraz subsignatorów Marcina z Radomska (1509), Walentego ze Zdżaru (1540), Jana (1548) i Wojciecha (1549)¹⁷⁹.

Brak mariackich źródeł z zapisem muzyki z I poł. XVI stulecia nie upoważnia do wnioskowania *ex silentio*, zwłaszcza że zachowane informacje o warunkach uprawiania tej sztuki pozwalają na ogólne wyobrażenie sfery dźwiękowej, otaczającej sprawowaną tam liturgię. Potrzeba podjęcia i kontynuowania tematu wydaje się oczywista – chodzi o miejsce o wyjątkowym znaczeniu religijnym i kulturowym: świątynię „o sylwecie zbliżonej raczej do katedry niż kościoła parafialnego” z „niebotycznymi i wyniosłymi wieżami” (jak je opisał Hartmann Schedel)¹⁸⁰, ze wspaniałymi witrażami w ogromnych oknach prezbiterium i przede wszystkim z niezwykłą „Biblią z lipowego drewna” – bogatym w treści religijne retabulum Wita Stwosza, zawierającym však nie tylko sceny *Zaśnięcia Marii*, *Wniebowzięcia* i *Koronacji*¹⁸¹. W tym prezbiterium rozlegał się – jak można przyjąć – codzienny śpiew mansonarzy (o dobrych głosach) podczas liturgii godzin, mszy *Salve Sancta parens*, nabożeństw za żyjących

175 „Contextufinito, discende Musicae unam horam dari par est” („Właściwym jest, by [w soboty] po zakończeniu pracy poświęcić jedną godzinę na naukę muzyki”), zob.: *Benedicti Herbести Neapolitani, Cracoviensis scholae, apud S. Mariae templum, Institutio*, Kraków 1559 Mateusz Siebeneycher, f. A_v.

176 Zob. przyp. 152 i 161.

177 W. Urban, „Kantorzy i sukcentorzy”, op. cit., s. 90.

178 Tę informację autor podaje tylko na podstawie *Słownika Chybińskiego*, gdzie brak odesłania do źródła, zob.: J. Krukowski, op. cit., s. 163.

179 J. Krukowski, op. cit., s. 171.

180 Marcin Fabiański, „Przesławne miasto i drugi Rzym. Kraków i jego sztuka w oczach współczesnych w czasach największej świetności”, w: *Urbs pulcherrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. Andrzej Grzybkowski et al., Kraków 2008, s. 92, 125–126.

181 Wojciech Walanus, „Ołtarz Mariacki Wita Stwosza – arcydzieło sztuki późnego średniowiecza”, w: *Biblia z lipowego drewna. Karty z dziejów Ołtarza Mariackiego*, red. Stanisław Waltoś, Kraków 2009, s. 29 i nast.

i zmarłych dobroczyńców, a w nabożeństwach w ważniejszych dniach i porach kościelnego roku – śpiew kantora i muzykalnych scholarów; na drugim końcu kościoła odbywały się sobotnie i świąteczne spotkania religijne patrycjuszowskiej konfraterni z obowiązkowym (i dobrym) śpiewem¹⁸²; liturgię wzbogacały dźwięki organów, rozmieszczonych w dwóch lub trzech miejscach rozległego wnętrza. Sprawa muzyki organowej wymaga zresztą dodatkowego komentarza. Otóż historia muzyki staropolskiej pierwszej połowy XVI stulecia pozostaje pod znakiem traktatów i tabulatur, przy widocznym niedostatku źródeł z zapisem lokalnej twórczości w gatunku polifonii wokalne, co prowadziło do szukania wzorców „hipotetycznych” – jak to określił Piotr Poźniak – ukrytych w przekazach instrumentalnych¹⁸³. Obecnie uważa badaczy przesuwają się w kierunku twórczości organowej, bowiem na podstawie ostatnio wydanej „szkoły kompozycji” Jana z Lublina (*Ad faciendum cantum choralem*) można sądzić, że w owym czasie zadanie polifonizacji melodii chorałowych należało do organisty¹⁸⁴. W takim świetle udział organistów fary Mariackiej w uprawianiu polifonii instrumentalnej tworzonej na potrzeby liturgii wydaje się wysoce prawdopodobny, niemal oczywisty (niezależnie od stopnia trafności wysuniętej tu ostrożnie hipotezy o związkach samego Jana z Lublina z tym środowiskiem). W sferze pytań pozostaje natomiast uprawianie tam śpiewu figuralnego, chociaż trudno sobie wyobrazić, by w świątyni tej rangi, przynajmniej przy większych uroczystościach, gatunek ten nie był w ogóle obecny; w ważnych nabożeństwach mogli tu uczestniczyć muzycy z innych środowisk (w rachunkach miejskich z 1553 r. jest wzmianka o muzykach królewskich¹⁸⁵).

Józef M. Chomiński i Krystyna Wilkowska-Chomińska na kartach swej historii muzyki polskiej zwrócili uwagę, że szesnaste stulecie budziło tak duże zainteresowanie historyków muzyki, że „rozwój badań w tej dziedzinie tworzy sam w sobie własną historię cenną i ciekawą, choć niepozbawioną błędów, wahań, polemik”¹⁸⁶. Można oczekiwać, że postawione tu nie bez wahań pytania o muzykę w świątyni Mariackiej w pierwszym półwieczu obecności tam dzieła Stwosza, będą przedmiotem weryfikacji, może polemiki, a przede wszystkim kontynuacji.

182 O innych śpiewach wiernych parafii można wnosić z treści postanowień z lat trzydziestych XVI w. dotyczących kazań i śpiewów (podkr. E.Z.) po polsku w kościele farnym. Sprawy nie rozpoznałam dotychczas dokładnie, informację podaję z opisu dokumentu w: *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa. I. Dyplomy pergaminowe*, Kraków 1907, s. 142 i 143, poz. 530 i 532.

183 P. Poźniak, *Repertuar polskiej muzyki*, op. cit., s. 105–135, 202. Na takim „hipotetycznym” repertuarze opierała się wysunięta pół wieku temu przez Krystynę Wilkowską-Chomińską koncepcja krakowskiej szkoły kompozytorskiej, zob.: Krystyna Wilkowska-Chomińska, „Szkoła krakowska od końca XV do połowy XVI wieku”, *Muzyka* II (1966) nr 2, s. 54–67; tejsze, *Twórczość Mikołaja z Krakowa*, Kraków 1967, s. 194–206; koncepcja upadła nie tylko z powodu zmian atrybucji utworów przypisywanych Mikołajowi z Krakowa, ale i krytycznego spojrzenia na zabieg rewalizacji przekazów instrumentalnych, utożsamianej z docieraniem do rzekomego pierwowzoru.

184 Zob.: E. Witkowska-Zaremba, „Wstęp”, op. cit., s. 22; G. Kos, op. cit., s. 44.

185 ANK 1615, p. 160: „Cantori dati sunt gr 30 Cum musicos Regios & Domini Posznaniensis prandio exceperisset qui pro festo Paschae eum P Templo iuvabant [?]”.

186 Józef M. Chomiński, Krystyna Wilkowska-Chomińska, *Historia muzyki polskiej*, cz. I, Kraków 1995, s. 73.

QUESTIONS ABOUT MUSIC IN ST MARY'S CHURCH IN CRACOW
IN THE FIRST HALF OF THE SIXTEENTH CENTURY
AND THE ROLE OF JAN OF LUBLIN

Gathering information about musical settings to liturgy celebrated in St Mary's Church in Cracow during the first decades after the completion of Veit Stoss's masterpiece altar is fraught with difficulties in the absence of strictly musical sources. However, documents preserved in Cracow archives: the National Archive, the Archive of the Metropolitan Curia, the Archive of St Mary's Basilica, and in the Jagiellonian Library throw some light on the conditions of performing music in this church. The article discusses such issues as the construction of the pipe organ, the activity of organists employed there, the singing duties imposed on the college of mansionaries and the cantor and his inferiors, and the activities of the patrician Brotherhood of the Holy Virgin Mary. Also, the author draws our attention to a mansionary and altarist named Jan of Lublin, offering a tentative hypothesis that he is to be identified with the owner and creator of one of the most important monuments of early Polish music: the organ *Tablature of Jan of Lublin*.

During this period, St Mary's Church was under the patronage of Cracow's municipal authorities, which paid the salaries of organists and cantors, supervised the finances of the mansionaries' college, as well as paid for the construction and maintenance of the pipe organ. As a result, the church was an excellent setting for integrating music and liturgy and the surviving records confirm that the instruments and the performers were taken care of. The analysis of this material made it possible to supplement and verify some facts or names, but the crucial questions are still a matter of speculation: the sources are not sufficient to determine whether singing – as an indispensable component of liturgy – was in this temple limited to chant monody, or whether figurative music sounded there on certain occasions, which would have been justified by the status of the church. It can only be speculated that the musical setting of liturgy consisted mainly of alternate singing and pipe organ performance within the framework of the then-current *alternatim* technique, in which the organist was responsible for the polyphonic arrangement of liturgical chants.

Translated by Paweł Gruchala

Słowa kluczowe/keywords: organy/organ, organista/organist, konfraternia/brotherhood, kantor/cantor, śpiew liturgiczny/liturgical chant, officium, Salve Sancta parens, polifonia instrumentalna/instrumental polyphony, patronat miejski/city patronage

Dr Elżbieta Zwolińska, muzykolog, w l. 1967–2011 pracowała w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego; w kręgu jej zainteresowań naukowych dominuje muzyka staropolska okresu renesansu.
e.m.zwolinska@uw.edu.pl